

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.  
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.  
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

20  
CZAS

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rekopisów redakcja nie zwraca.  
Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął parlamentarzystów żydowskich

Warszawa 12. XI. (Pat) W dniu dzisiejszym P. Prezydent R. P. przyjął delegację senatorów i posłów żydowskich w składzie: senatorowie Schorr i Trockenheim, oraz posłowie Sommerstein, Rubinstein, Minberg i Gottlieb.

Delegacja przedstawiła Panu Prezydentowi ogólną sytuację Żydów w Polsce.

Pan Prezydent R. P. zapewnił delegację, że rząd Rzeczypospolitej zwalczał i nadal będzie zwalczał wszelkie objawy anarchii.

## Ostateczna odmowa Japonii wywołała konsternację w Brukseli

Tokio, 12. 11. (R) Gabinet japoński zatwierdził dziś odpowiedź na ponowne zaproszenie Japonii do udziału w konferencji brukselskiej. Minister spraw zagr. Hirota udał się do cesarza, aby uzyskać jego zgodę na treść odpowiedzi, która ma być wręczona ambasadorowi belgijskiemu dzisiaj wieczorem. Prasa japońska zapewnia, iż odpowiedź będzie negatywna i oparta na argumentach, wyłożonych w pierwszej nocy japońskiej z dnia 28 października.

Tokio, 12. 11. PAT. Min. Hirota wręczył dziś ambasadorowi Belgii de Bassompierre notę, w której komunikuje, że Japonia nie przyjmuje ponownego zaproszenia do wzięcia udziału w konferencji brukselskiej. Nota stwierdza, że rząd japoński uznał dyskusję nad sprawą uregulowania konfliktu chińsko-japońskiego za niewłaściwą(!) nawet z ograniczoną liczbą państw zainteresowa-

nych. Dalej nota przytacza argumenty, znane już z poprzedniej odpowiedzi japońskiej, podkreślając, że akcja japońska w Chinach jest aktem obrony(!) zgodnym z prawem(!!), stojącym poza ramami postanowień układu 9 mocarstw.

London, 12. 11. PAT. Agencja Reutera donosi z Brukseli, że w tamtejszych kołach politycznych odpowiedź Japonii uważana jest za ostateczną odmowę nawiązania jakiegokolwiek kontaktu z konferencją 9-ciu mocarstw.

Bruksela, 12. 11. PAT. Odpowiedź japońska zaskoczyła w pewnym stopniu koła konferencji, które jednak nie wypowiadają wyrażonej opinii aż do czasu, dopóki tekst urzędowy odpowiedzi nie zostanie zakomunikowany przez sekretariat konferencji. Z chwilą otrzymania tekstu poszczególne delegacje opracują wstępne projekty odpowiedzi, które będą przedyskutowane na jutrzejszym

### ZAWIADOMIENIE!

Jest już na składzie radioaparat Super-Presto nowy model marki

## ELEKTRIT

Fachowa firma radiowa

## „ANTENA“

Kraków Starowiślna 1 tel. 178-77

Raty miesięczne po Zł. 24.70.

posiedzeniu konferencji.

Tokio, 12. 11. PAT. Agencja Domei donosi, że ambasador włoski udał się dziś rano do ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie przeprowadził z wiceministrem Horinuszi rozmowę na temat konferencji brukselskiej.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV. Karny. Dnia 6/11. Sygn. X: Pr. 307/37.

Sąd Okręgowy, Wydział IV Karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sadu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie

I. Zatwierdza się po myśli §§ 489 493 austr. proc. karn. zarządzonej przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 29/XI. 1937 i wykonanej przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 29/XI. 1937 konfiskatę czasopisma „Nowy Dziennik“ Nr. 297 z daty 29/X 1937 wydanie wieczorne z powodu treści: 1) artykułu zamieszczonego na stronie

z p. t. „W myśl deklaracji I. Paderewskiego“ w całości, albowiem artykuł ten jest przedrukiem skonfiskowanego przez Starostwo Grodzkie w Katowicach, czasopisma „Zwrot“ i „Polonia“ co stanowi przestępstwo z § 24 ust. wy prasowej z 17/XII 1862 r. Nr. 6. 1863 Dz. pp.

II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Nowy Dziennik“ i w Dzienniku Urzędowym.

III. Wskazuje się, że konfiskowanego tekstu na ty. urzędowym.

Protokol: sędziowie: Horszki, ilość skierowań do sądu: 1

Dziś na stronie 5 rozpoczynamy druk fragmentów głośnej książki Douglasa V. Duffa

### JEŹDZIEC GALILEJSKI

**GARNITURY 3'40**  
cieple (koszulka i majteczki) przerabiane jedwabiem  
**JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5**

## APOLINARY HARTGLAS

## 10 listopada - 11 listopada

Każdy świętuje to, co woli. Każdy świętuje to, co mu bardziej odpowiada. Polska czci dzień 11 listopada — dzień wyzwolenia Polski. Endecja obchodzi dzień 10 listopada — rocznicę nieszczęśliwego zabójstwa śp. Wacławskiego.

11 listopada jest prawdziwym państwowym świętem Polski. Dzień 11 listopada, do tychczasowy kopciuszek wśród świąt, bo czczony tylko faktycznie, a uznany za święto oficjalne dopiero ustawą z dnia 23 kwietnia 1937 r. i — niewiadomo dlaczego — nieoznaczony czerwoną farbą nie tylko w kalendarzach na rok 1937, ale nawet i na rok 1938 — jest naprawdę Świętem Niepodległości. Jest czymś o wiele większym, niż dzień 3 maja, rocznica Konstytucji, która miała stać nowicjuszem podwaliny nowej, silnej Polski, ale której realizacja została udaremniowana przez zewnetrnych wrogów Państwa przy czynnym współdziałaniu duchowych przodków dzisiejszej Endecji (nie tej sprzed lat czterdziestu).

11 listopada cała Polska — wprawdzie przy wyjątkowo sprzyjającej koniunkturze międzynarodowej — porwała się do czynu. Może nie był ten czyn tak trudny, ale był w rezultatach doniosły: usunięto zdemoralizowanego i osłabionego okupanta. Polska zbiedzona, zniszczona, ale wolna stanęła u wrót własnego, niezależnego państwowego życia. 11 listopada sprężyły się w jednym dążeniu, u jednego celu wszystkie warstwy społeczeństwa krajowego, bez różnicy klas, odcieni a nawet — na terenie etnograficznej Polski — i bez różnicy narodowości, bo i Żydzi i nawet Niemcy polscy wzięli udział w akcie rozbrania okupantów, ożywni jednym uczuciem, jednym pragnieniem: ujrzenia wolnej, niepodległej Polski, w którą wierzone, w której upatrywano przyszłą ostoję wolności, demokracji i tolerancji. Ekscyty, jakie tu i ówdzie wybuchły w tych dniach — traktowano pobłażliwie, jako przejawy chwili przełomowej, braku organizacji państwowej, braku władzy, jako odruchy mętów społecznych, akcję ludzi złej woli. W Polskę wierzone, Polskę się radowano. Upojenie było powszechne.

To też dzień 11 listopada, niezależnie od późniejszych żalów i rozczarowań, pozostał w sercach i umysłach wszystkich obywateli Polski, bez różnicy klas, wyznań i narodowości, symbolem wyzwolenia, symbolem tryumfu sprawiedliwości dziejowej, symbolem piękna — wierzymy: nie iluzorycznego tylko — i zjednoczenia. I rok w rok wszyscy obywatele Rzeczypospolitej święcą dzień ten wspólnie, jako prawdziwe święto państwowe, w którym uczucia wszystkich mogą się zestrzelić w jednym dążeniu: wielkości i rozkwitu Państwa.

Nie pisałbym o tych powszechnie utartych

i znanych prawdach i to już po obchodzie Święta Niepodległości, gdyby nie charakterystyczny zgrzyt tegoroczny: Endecja w święcie państwowym nie wzięła udziału. Endecja nigdy nie była chętną obchodowi 11 listopada i zawsze wołała ciężar powagi i cały splendor przenieść na dzień 3 maja. Z 3 maja usiłowano czynić przeciwwagę, nie tylko dlatego, że data 11 listopada jest ściśle związana z imieniem śp. Marszałka, ale i dlatego że historyczna data 3 maja jest już dość odległą wstecz, by móc należycie dzisiaj jeszcze pamiętać o niezbyt ponętnej roli w owym czasie prekursorów dzisiejszej ideologii Kowalskich et consortes. Ale dopóki na czele Endecji stali ludzie poważni, nie krańcowi, ludzie obciążeni jeszcze liberalną tradycją pierwszych twórców Narodowej Demokracji, dopóty jeszcze zachowywano pewien umiar i pewne formy. Gdy wszakże wyszła na pole straganiarskiej nienawiści zoologicznej pomiędzy Endecją a Sanacją usunął wszelkie hamulce ideowe i moralne, gdy słoniec zachodu przesłoniły wschodniego pochodzenia opary totalistyczno - hitlerowskie — opady wszelkie obsłonki i parawany — i Endecja oficjalnie odmówiła udziału w obchodzie.

Powód formalny — zaiste poważny. W obchodzie będą brały udział organizacje żydowskie oraz te polskie organizacje, które swej ideologii nie opierają na nienawiści i

## JEDYNA DROGA DO SZCZĘŚCIA

rowadzi przez los z kolektury

**BRACIA SAFIER, Rynek Gł. 6.**

wstecznicztwie, lecz na miłości i postępie, a zatem — według kategorii myślowych Endecji — są pod wpływem Żydów. Jakkolwiek w rzeczywistości nie są one pod wpływem naszym, ale my chętnie przyjmujemy to narzucone nam ojcostwo wszystkiego, co jest dobre, świetlane, ludzkie. Endecja jest zresztą konsekwentna: ona nie uznaje Polski jako Państwa. Ona uznaje nadal tylko Polaków, jako naród. I nie wszystkich Polaków — a tylko tych Polaków, dla których polskość jest synonimem nienawiści do wszystkiego, co nie jest polskie. Państwa Polskiego jako wspólnego dobra wszystkich obywateli bez różnicy narodowości, dobra tworzonych przeważnie i głównie przez naród polski w sensie etnicznym i przeto przez Polaków (z narodowości) prowadzonego i o zewnętrznym wszechpotężnie dominującym kulturalnym obliczu narodowo - polskim — Endecja nie uznaje. Ona uznaje tylko Państwo, jako wyłączny folwark pewnych grup polskich, kierujących się uczuciem dżingoizmu do wszystkiego, co niepolskie, na którym to folwarku wszystkie ugrupowania mniejszościowe mają tylko obowiązek pracy dla swych panów i prawo odbierania za to ciężów.

Nie dziw więc, że Endecja niechętnym okiem patrzy na odmienną ideologię państwową, mimo że pewne koła ozonowe starały się tę ideologię dla niej uprzystępnąć i do niej zniżyć. I świętu jedności, świętu solidarności państwowej młodzież endecka przeciwstawiła dzień 10 listopada, obchód rocznicy nieszczęśliwej śmierci akademika, padłego w czasie burd antysemitycznych, wprawdzie nie w momencie bezpośredniego udziału w krwawych napadach na kolegów - Żydów, lecz w okresie tych napadów i w ich logicznej konse-

Białogród, 12. 11. PAT. Agencja Avala do. nosi, że gen. Tomicz zmarł na skutek ran, jakie zadał sobie, popełniając zamach samobójczy.

Manilla, 12. 11. (R) Tajfun o niezwykłej sile spustoszył wyspę Lucon. Parwoiec angielski „Kenitworth” został rzucony na wybrzeża. Znaczna część Manilli jest zalana. Wiele barek rybackich zatono.

## Podziękowanie.

JW Panu Drowi JÓZEFOWI FRISCHEROWI w Krakowie, Zwierzyniecka 15, składam pełne wdzięczności podziękowanie za skuteczne przeprowadzenie niebezpiecznej operacji oraz szybkie wyleczenie zagrażającej memu życiu choroby  
Mgr ZYGMUNT KNOBEL  
5116g

wencji. I my żałujemy niepotrzebnej i bezmyślnej utraty młodego życia, ale winimy za nią nie tylko bezpośrednich rozjątrzonych sprawców śmierci, ile tych, którzy wywołałi ekscyty i stworzyli atmosferę, w jakiej mógł zająć ten godny pożałowania i zgrozą przejmujący fakt. Uważamy jednak, że czynienie z tego nieszczęśliwego zdarzenia dorocznego obchodu, a w bieżącym roku przeciwstawienie tego obchodu narodowemu świętu — jest niezupełnie, mówiąc skromnie, na miejscu. W obchodzie Święta Niepodległości 11 listopada młodzież endecka udziału nie brała. Za to w obchodzie smutnej rocznicy 10 listopada wzięła tłumny udział.

I jakaż jest zewnętrzna różnica tych dwu obchodów. Obchód 11 listopada — święto so lidarności i zjednoczenia dla jednego wspólnego celu. Obchód 10 listopada — to hasło nienawiści. Wystarczyło się przyjrzeć tysiącznemu tłumowi, posuwającemu się ulicą Marszałkowską w którym dookoła skąpo rozsiadanych czapek akademickich, przeważały pokrycia osłaniające twarze o mocno podejrzanym wyglądzie, wystarczyło popatrzeć na te do połowy uniesione hitlerowskim pozdrowieniem dłonie i wsłuchać się w chóralne skandowanie „Precz z Żydami! Precz z Żydami! Ex Norymbergia lux!

Tak, każdy świętuje to, co mu odpowiada bardziej. Jedni — Konstytucję Wejmarską, Inni — rocznicę śmierci Horsta Wessela. Jedni — 11 listopada. Inni — 10 listopada. Jedni — solidarność, stanowiącą o potęgę Państwa. Drudzy — nienawiść, będącą historycznym oddźwiękiem walk z dysydentami, które doprowadziły już kiedyś Polskę do upadku.

Znakomity publicysta z grona kierowników dawniejszej Narodowej Demokracji, odsuwanego obecnie wraz z gen. Hallerem, Pa derewskim i innymi... „Żydo - masonami” w kierunku Stronnictwa Pracy, Bolesław Koskowski, pięknie napisał, rozważając rocznicę 11 listopada:

„Ozy z drugiej strony nia przyszła pora uprzytomnienia sobie, że uniesieni złymi przykładami z zewnątrz, doszliśmy za daleko w czczeniu siły czysto materialnej, w rachowaniu na przewagę w życiu wewnętrznym czynnika czysto fizycznego, w rozbracie między polityką a etyką, w osłabieniu reakcji chrześcijańskiej na przewinienia prądów pogańskich?”

Te rozważne i głębokie słowa winny być wzięte pod uwagę przez przeciwników obchodu 11 listopada, przenikniętych ideologią antysemitycznych pochodów 10 listopada. Nie zawadziło by jednak zastanowić się nad tymi słowami i tym, kto w imię źle zrozumianej polityki, a raczej taktyki politycznej, czyni to, co Rosjanie nazywali wpuszczaniem łyżki dziegciu do beczki miodu. Poświęca się znaczną część ideałów i piękna 11 listopada, by wciągnąć drobne a-be-ce-owskie czy falangistowskie grupki czcicieli „siły czysto materialnej”, „czynnika czysto fizycznego” i etyki Horsta Wessela, doprowadzającej do osłabienia chrystianizmu na rzecz pogańskiej „Zadruzi” — plamiących wzniosły nastrój święta dnia 11 listopada żydożerczymi okrzykami zaczerpniętymi z arsenału 10 listopada. Całą beczkę złocistego, pachnącego lipcem miodu marnuje się, przesycając ją odorem dziegciu moskiewskiego pochodzenia, choć w norymberskim wydaniu: Cui bono? Po co?

## KUPON Nr. 9

KONKURS RADIOWY  
dla Czytelników  
„NOWEGO DZIENNIKA”

## PREMIE:

Aparaty radiowe

## „KOSMOS - PIONIER”

Pierwszy Polski Odbiornik Bez Chassis

## „KOSMOS K 88 B METEOR”

Oszczędnościowy 2 Voltowy odbiornik radiowy z firmy:

Centralna Sprzedaż Aparatów KOSMOS,  
Radio-Service, Inż. Edmund Lamensdorf  
Kraków, Sławkowska 11

# Brazylia wpadła w szpony faszystowskiego,

który chce eksploatować bogactwa naturalne kraju

Buenos Aires 12. 11. PAT. Prasa argentyńska donosi, że w Brazylii wprowadzona została surowa cenzura i że aresztowano przedstawiciela jednej z agencji zagranicznych za przesłanie do Stanów Zjednoczonych zabronionych wiadomości.

Dziennik „Razon” wyraża przekonanie, że stanowisko prezydenta Brazylii Vargasa poddyktowane zostało wzrastającym coraz bardziej wpływem komunizmu na koła intelektualne, a nawet handlowe Brazylii.

„Noticias Graficas” pisze, że zorganizowane państwo totalnego w Ameryce Południowej otwiera ponure perspektywy dla przyszłości kontynentu amerykańskiego, lecz przeszczerzenie do Brazylii faszystów spotka się z oporem ze względu na rozwój poczucia demokratycznego i ducha walki w masach wiejskich, które w ciągu wielu lat brały udział w częstych rewolucjach. Narzucenie konstytucji, opracowanej w tajemnicy i ogłoszonej w drodze dekretu dyktatorskiego będzie drogo kosztowało.

Brazylijski emigrant polityczny, poseł Joao Cafe oświadczył, co następuje: Jestem optymistą co do przyszłości sił demokratycznych w Brazylii. Vargas jest słaby. Wpadł

on w szpony faszystowskiego, który potrzebuje produktów Ameryki Południowej. Nowy ustrój jest faszystowski, a nie demokratyczny, jak twierdzi Vargas. Postanowił on ogłosić moratorium na długi zewnętrzne bez upoważnienia ustawodawczego i wprowadził karę śmierci za niektóre przestępstwa polityczne. Wyborów nie będzie. Plebiscyt będzie komedią, odegraną w porozumieniu z europejskimi dyktatorami faszystowskimi.

Nowy Jork, 12. 11. PAT. Dzienniki poranne nie komentują wypadków w Brazylii, z wyjątkiem „New York Times”, przypominającego przewidywania niektórych obserwatorów, wyrażających przypuszczenia, że narody południowo-amerykańskie, kierowane przez nietrwałe rządy demokratyczne, nie będą mogły oprzeć się naciskowi faszystów, który szuka na kontynencie Południowej Ameryki bogatych źródeł surowców. Dziś jeszcze — zdaniem dziennika — przedczesnym jest wyrażanie zdania, czy faszystom wkroczył na ląd amerykański czy też w Brazylii wprowadzona została zwykła dyktatura.

## Przewrót w Brazylii -- wzmocnieniem osi rzymskiej

Paryż, 12. 11. (A) Zamach stanu w Brazylii wywołał duże wrażenie w tutejszych kołach politycznych, które obawiają się, aby te wydarzenia nie wywołały poważnego wpływu na dalszy bieg wypadków polityki zagranicznej Brazylii. W kołach tych zachowują dużą rezerwę, ponieważ trudno sobie zdać sprawę z istotnego charakteru zamachu stanu. Uważają za prawdopodobne, iż mógł on mieć nie tyle charakter totalny, ile raczej był próbą utrzymania się przy władzy prezydenta Vargasa.

W Paryżu nie przeczą, iż Komintern rozwijał w Brazylii dużą aktywność, czego dowodem jest bunt wojska, zorganizowany przez komunistów w roku 1935, ale obawiają się, że wprowadzenie nowego ustroju może zbliżyć ten kraj do Włoch, Niemiec i Japonii. Kównocześnie, jak podkreśla „Le Temps” w artykule wstępnym, wypadki brazylijskie zagrażają poważnie polityce współpracy Stanów Zjednoczonych z państwami Ameryki Południowej. Zbliżenie Brazylii do Włoch, Niemiec i Japonii mogłoby pociągnąć za sobą poważne następstwa dla rozwoju panamerykanizmu. Dziennik uważa, że należy pilnie śledzić dalszy rozwój wypadków w Brazylii, gdyż wytworzona obecnie sytuacja posiada o wiele większe znaczenie niż zwykłe przesilenia.

### Dymisja rządu

Rio de Janeiro, 12. 11. PAT. Wiadomości nadchodzące z poszczególnych stanów donoszą, że ogłoszenie nowej konstytucji zostało wszędzie przyjęte z żywym zadowoleniem. Gubernator Sao Paulo nadesłał na ręce prezydenta Vargasa depezę, zapewniającą o swym całkowitym oddaniu. Komendant wojskowy okręgu udzielił wywiadu przedstawicielom prasy i zapewnił, że spokój panuje we wszystkich organizacjach wojskowych i że wojsko przyjęło reformę z pełnym zaufaniem. Gabinet ministrów podał się do dymisji, aby umożliwić prezydentowi swobodę działania w tworzeniu nowego rządu. Jak

przypuszczają, gabinet zostanie szybko utworzony, a zmiany zajdą tylko na trzech fotelach ministerialnych.

### Życzenia pomyślności...

Rio de Janeiro 12. 11. PAT. Minister spraw zagranicznych przyjął szefów misji dyplomatycznych, wyjaśniając im zaszłe ostatnio zmiany polityczne w Brazylii. Dziekan korpusu dyplomatycznego, nuncjusz apostolski msgr. Masella, podziękował ministrowi za wyjaśnienia i złożył życzenia pomyślności Brazylii.

### Protest kół robotniczych

Meksyk, 12. 11. PAT. Konfederacja robotników meksykańskich wystosowała do wszystkich organizacji robotniczych Ameryki łacińskiej odezwę, protestującą przeciwko zamachowi stanu w Brazylii i zalecającą szybkie zwołanie kongresu robotniczego Ameryki łacińskiej dla walki z faszystwem.

## Badanie przyczyn katastrofy samolotu Kraków-Warszawa

Warszawa 12. 11. PAT. Komisja powołana przez ministra komunikacji do zbadania przyczyn katastrofy samolotu komunikacyjnego jeszcze nie ukończyła swych prac. Według dotychczasowych wyników badań można narazie stwierdzić, że zarówno płatowiec jak silniki oraz służba radiowa działały bez zarzutu. Bezpośrednią przyczyną wypadku było zawalenie prawym skrzydłem samolotu o słup linii elektrycznej wysokości około 10 mtr. W trakcie wykonywania manewru lądowania na radio samolot winienby się znajdować na wyso-



**Białe zęby  
dzięki  
codziennemu  
czyszczeniu!**

Jeżeli pragniesz, aby zęby Twe po krótkim czasie stały się bielsze, bardziej połagające, zastosuj ten prosty, codzienny zabieg. Czyść zęby specjalną pastą, która w ciągu tygodnia rzeczywiście uczyni je bielsze o trzy odcienie.

Lekarze-Dentyści zalecają pastę Colgate dla jej podwójnego działania. Po pierwsze jej przenikająca pianą dociera do najbardziej ukrytych miejsc między zębami, gdzie rozpoczyna się ich psucie. Usuwa ona przyczynę tego psucia: małe cząsteczki pożywności, których szczoteczką nie można osiągnąć. Po drugie, jej łagodna pianka polewuje zęby delikatnie i bezpiecznie, przywracając im oślniewającą białość i piękno.

PASTA DO ZĘBÓW  
**COLGATE**

### Także Kuba na drodze do dyktatury

Havana, 12. 11. PAT. Izba deputowanych przyjęła nową ustawę wyborczą, przewidującą częściowe wybory w dniu 15 lutego 1938 r. dla odnowienia połowy izby. Przed głosowaniem poseł opozycyjny Carlos Fraylw oświadczył, że jeżeli nowa ustawa wyborcza zostanie uchwalona, to wszyscy posłowie, stojący w opozycji do płk. Batisty, zostaną w przyszłych wyborach usunięci, a Batista stanie się dyktatorem absolutnym Kuby. — Koła wojskowe stwierdzają jednak, że obawy mniejszości, iż płk. Batista wciągnie Kubę na drogę, którą przebyła teraz Brazylia, są pozbawione podstaw.

kości w granicach od 80 do 100 m. Okoliczność, jaka spowodowała, że pilot leciał poniżej dolnej dopuszczalnej granicy, nie została jeszcze wyjaśniona. Oba wysokomierze, które w wypadku ocalały, znajdują się obecnie w badaniach w Instytucie Technicznym Lotnictwa, ponieważ dotychczas wstępne przesłuchanie pilota nie wyjaśniło tej okoliczności.

Stan rannych, którzy znajdują się w szpitalu św. Józefa pod opieką dr. Levittoux, według otrzymanych informacji, nie uległ pogorszeniu. (Zob. str. 12).

# PRZEGLĄD \* PRASY \*

## „Następca tronu”

Jeden z ministrów spraw wewnętrznych w Polsce oświadczył raz po znanych awanturach endeckich, że należy traktować na równi młodzież komunistyczną z młodzieżą tzw. narodową czyli endecką jako elementy antypaństwowe. Niedługo po takim oświadczeniu, minister ten ustąpił i objął stanowisko wojewody w Toruniu. Po jego dymisji prasa prawicowa z oburzeniem pisała o tym jego wystąpieniu, oświadczając, że młodzież narodowa, to „następca tronu”, że w jej ręce będzie trzeba kiedyś oddać władzę i że „następcę tronu” nie można traktować na równi z komunistami.

Od owego czasu następca tronu był pieszczony, pozwalano mu na najrozmaitsze wybryki, które nie ustawały nawet w obliczu manifestacji, mających zadokumentować jednolitą postawę społeczeństwa w najważniejszych sprawach. Kto obserwował z bliska „następcę tronu” chociażby w Krakowie w dniu 11 listopada, ten musiał snuć smutne refleksje na temat jego rozumu politycznego, patriotyzmu i zrozumienia polskiej racji stanu. Nawet w dniu państwowej uroczystości ten „następca tronu” nie umiał się wzniesić ponad zaściankowe interesy partyjne i usiłował zakłócić święto ogólnopaństwowe. Relacje prasy pod tym względem są zgodne. „Głos Narodu” donosi z satysfakcją:

Za harcerzami maszerowało trzech członków socjalistycznego Towarzystwa Uniwersytetu Ludowego, niosących wielki czerwony sztandar. Na jego widok z grupy narodowców, którzy w defiladzie nie wzięli udziału padły głośne „precz”, oraz odezwały się donośne gwizdy. Demonstracja narodowców przeciw turowcom, która powtórzyła się również, gdy przed trybuną przechodził miniaturowy oddziałek żydowskich kombatanów, wywołała wśród organizatorów obchodu zakłopotanie.

Zakłopotanie organizatorów jest poniekąd zrozumiałe. Szkoda tylko, że nie znalazło ono w raz na kilka dni przed 11 listopada, kiedy już wiadano dokładnie o zamiarach „następcy tronu”. Ale pomyślmy na chwilę, że tego rodzaju demonstracje w czasie uroczystości urządził nie „następca tronu”, ale jedno z centrowych, ludowych lub lewicowych ugrupowań. Posypałyby się w prasie prawicowej skargi, apele, zarzuty o bezczeszczeniu sztandarów, a zakłóceniu święta państwowego o żydo-komunie, masonach itd. wedle znanego słownictwa. Tym razem prasa prorządowa a także prawicowa nabrała wody do ust. Nie zauważono „następcy tronu”, urządzającego burdy uliczne, pominięto milczeniem zakłócenie święta państwowego. Następca tronu jest w niezwykłych łaskach. Wolno mu wszystko. Ale jeśli tak jest, to należałoby uprzedzić tych, którzy w gursce rozagitowanej młodzieży akademickiej nie chcą widzieć „następcy tronu” i nie mają zamiaru pozwolić na znieważenie swego sztandaru, który dla nich jest świętością. Trzeba raz wyjaśnić sytuację i powiedzieć, że „następca tronu” korzysta z przywilejów i że może niezależnie od okoliczności robić, co mu się żywnie podoba. Wątpić należy, czy nawet wtedy zdoła się go pozyskać, ale przynajmniej sytuacja będzie jasna. A o to właśnie chodzi.

## Plotki

Zgodnie z dorocznym zwyczajem listopadowym pojawiła się i tym razem w prasie wileńskiej następująca wiadomość:

W tych dniach przybywa do Warszawy i zostanie przyjęty przez Prezydenta Państwa, były premier (w pierwszych latach po powrocie majowym) prof. Kazimierz Bartel. Jak zapewniają, podróż prof. Bartla ma mieć charakter polityczny.

W dalszym ciągu następują liczne daty z życia profesora Kazimierza Bartla. Nie ulega wątpliwości, iż nie trzeba będzie długo czekać na sprostowanie prof. Bartla, który już raz w dość ostrzych słowach sformułował swoje stanowisko, stwierdzając, że pracuje uczciwie, przeciwstawiając swoją pracę polityce. Plotka o profesorze Bartlu zrodziła się na tle licznych sugestii ogłaszanych ostatnio w prasie, że istnieje tylko jeden człowiek, który mógłby wejść w kontakt z ugrupowaniami ludowy-

# Prof. Bartel nie wraca do polityki

Warszawa 12. 11. (Sin.) W związku z obiegającymi pogłoskami o powrocie b. premiera Bartla do życia politycznego prof. Bartel oświadczył, że wszystkie te pogłoski są bezpodstawne. Prof. Bartel leczy się obecnie po przebyciu ciężkiej choroby i pragnie poświęcić się wyłącznie życiu naukowemu.

Poza tym oświadczył on, że dopóki awantury na Politechnice lwowskiej nie zakończą się, nie będzie wykladał i Politechnika będzie zamknięta.



## Bank Francji obniżył stopę dyskontową

Paryż 12. 11. PAT. Bank Francji obniżył z dniem 12 bm. stopę dyskontową z 3½ do 3 proc., stopę procentową pod zastaw papierów wartościowych z 4½ do 4 proc., wreszcie sto-

pę procentową od zastawu papierów państwowych przy pożyczkach, nie przekraczających 30 dni — z 3½ do 3 proc.

## Wymiana agentów między Anglią a gen. Franco

### etapem do uznania rządu powstańczego?

Londyn, 12. 11. PAT. Tutejsze koła dyplomatyczne zwróciły specjalną uwagę na dwa punkty opublikowanego w Salamance komunikatu w sprawie wymiany agentów handlowych przez rządy brytyjski i powstańczy. Jednym z nich jest fakt, że agent narodowej Hiszpanii będzie miał wstęp do Foreign Of-

fice, drugim zaś — twierdzenie rządu narodowego, że obecne zarządzenia mają charakter przejściowy i są przygotowaniem do wprowadzenia normalnych stosunków między W. Brytanią i Hiszpanią. Tutejsze koła dyplomatyczne wyrażają przekonanie, że agent handlowy będzie mógł mieć w Foreign Office kontakty jedynie z departamentem zajmującym się sprawami Hiszpanii, nie będzie jednak mógł być, jak inni ambasadorowie i posłowie zagraniczni, przyjętym przez ministra spraw zagranicznych. Rozróżnienie to będzie miało na celu podkreślenie faktu, że rząd w Salamance nie został dyplomatycznie uznany przez W. Brytanię. Co do drugiego punktu stwierdzają tutejsze koła dyplomatyczne, że nie pokrywa się on w swej treści z wydanym wczoraj komunikatem londyńskim.

Paryż, 12. 11. PAT. Prezydent Generalidad katalońskiej Companys przybył dziś rano do Paryża.

Londyn, 12. 11. PAT. Dziś rano opuściło Londyn, udając się do Bilbao 150 dzieci baskijskich, które znalazły czasowy przytułek w Anglii.

## W „Dzienniku Porannym” -- bez zmian

Warszawa, 12. 11. (Sin.) Dziesiąty dzień bez przerwy pracownicy redakcji i administracji „Dziennika Porannego” pozostają w lokalu wydawnictwa. W sytuacji nie zaszła żadna zmiana. Zapowiadane kilkakrotnie orzeczenie sądu nie zostało dotychczas ogłoszone. Tymczasowy sekwestrator adw. Żaryn w rozmowie z grupą współpracowników przyrzekł ostatecznie, że w sobotę przystąpi do wypłaty zaległych i bieżących poborów z funduszy, które napłynęły do wydawnictwa w okresie jego urzędowania. Pracownicy redakcji i administracji przygotowują memoriał do Ministerstwa Opieki Społecznej, celem przedstawienia swego położenia bez wyjścia i bez precedensu zarówno w dziejach prasy, jak i w ogóle w stosunkach przedsiębiorstw. Memoriał będzie wręczony w sobotę generalnemu inspektorowi pracy p. Klottowi.

## Odwołanie występu artystów palestyńskich w Bielsku

Bielsko, 12. 11. (R) Zapowiedziany na nr. dziele, 14 bm. występ paryżan artystów palestyńskich Noemi Leaf i J. Golan- da został z powodu zakazu cenzury policji w Bielsku odwołany.

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy o zgonie wieloletniego członka naszego, zasłużonego bardzo na polu pracy społecznej i obywatelskiej, chlubnie w szerokich sferach obywatelstwa krakowskiego, znanego i poważanego Prezesa Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, b. radnego miasta Krakowa i radcy tut. Izby Przemysłowo-Handlowej bł. p.

## SAMUELA SCHECHTERA

zmarłego w Krakowie, w dniu 11-go listopada 1937 r.

Upraszamy wszystkich naszych członków o wzięcie udziału w pogrzebie, który odbędzie się w niedzielę dnia 14 listopada b. r. o godz. 1-ej po południu z hali cementarnej przy ul. Miodowej.

Stow. „Solidarność-Bnei Brith”  
Kraków

mu i lewicowemu. Nie jest to zresztą jedyna plotka ostatnich dni. Polowanie w komorze Cieszyńskiej i udział pewnych osobistości zrodził prawdziwy potop najbardziej fantastycznych plotek. Życie polityczne nie mając w tym terenu, szuka sobie ujścia w plotce.

## Bezrobocie i pikiety

„Nasz Przegląd” ogłasza drugie z rzędu sprawozdanie Zrzeszenia Przemysłowców Białostockich będącego oficjalną reprezentacją przemysłu polskiego tego okręgu. Nie trzeba dodawać, że nie jest to Zrzeszenie żydowskie i oto to Zrzeszenie po raz drugi stwierdza, że pikiety zwyciężają powoli... robotnika polskiego. Omawiając ciężki stan przemysłu zaznacza Zrzeszenie:

„Stan ten, przewidywany zresztą już w zeszłym miesiącu, powstał z przyczyn omawianych w poprzednim sprawozdaniu. Sprawa „pikiet”, ciągle niestety aktualna, wyrządza szkody przemysłowi włókienniczemu, powodując konieczność dalszego ograniczenia produkcji i związane z tym zwiększenie bezrobocia”.

Ta konkluzja nie jest wcale rewelacją. Kij ma dwa końce: uderza wprawdzie w Żyda, ale bije także robotnika. Stwierdzają to marodajni przedstawiciele życia gospodarczego. (38)

BERNARD SINGER

# Pod znakiem elastyczności

Deklaracja w sprawie mniejszości w Polsce i Niemczech ogłoszona została dokładnie na 5-ciolecie sprawowania przez ministra Becka funkcji ministra spraw zagranicznych.

Przez kilka miesięcy trwały rokowania, a w ciągu tego czasu prasa notowała bezustannie różne wiadomości o prześladowaniach stosowanych wobec mniejszości polskiej w Niemczech. Zdawało się, że sprawa ta zostanie załatwiona jeszcze przed kongresem w Norymberdze, względnie przed zgromadzeniem Ligi Narodów w Genewie. Tak się jednak nie stało, jakkolwiek dyplomacja polska na tym odcinku złożyła dowody dużej energii. W tym okresie Mussolini był gościem Hitlera, a półoficjalna agencja „Polip” wyrażała się z uznaniem o pokojowej akcji obu dyktatorów.

Równocześnie przewlekła się sprawa gdańska. Ewolucyjny proces Gleichszaltowania został przyspieszony szeregiem pociągnięć, które stoją w sprzeczności nie tylko z traktatem wersalskim i różnymi konwencjami międzynarodowymi, ale które kłócą się też z interesami Polski. Komitet trzech, który miał się tą sprawą opiekować (w skład tego komitetu wchodzi też minister Beck), milczał przez cały czas. Sytuacja zatem nie była pomyślna z punktu widzenia polskiej polityki zagranicznej.

A oto w końcu nastąpiła obopólna deklaracja polsko - niemiecka w sprawie mniejszości. Jest rzeczą charakterystyczną, że uprawnienia mniejszości w obu państwach nie są równe, ze względu na różnice polityczno - ustrojowe. W totalnej Rzeszy niemieckiej polskie organizacje nie mogą prowadzić działalności politycznej, podczas gdy mniejszość niemiecka z tych uprawnień korzysta, na mocy konstytucji polskiej. Akcja paracelacyjna w zachodnich połaciach kraju zostaje wstrzymana.

Jeszcze jeden zasadniczy zarzut można naturalnie zrobić temu układowi, mianowicie, że nie dotyczy on wszystkich obywateli polskich w Niemczech, a tym samym i obywatele narodowości żydowskiej.

Bądź jak bądź, wspomniana deklaracja pojawiła się równocześnie z niekorzystnym dla Polski posunięciem w sprawie Gdańska, a prasa Wolnego Miasta interpretuje ten akt, jako okup za całkowite Gleichszaltowanie Gdańska. W przeciwieństwie do tego prasa polska dopatruje się w tym zwycięstwa polityki zagranicznej min. Becka. Prasa polska odpiera wszelkie zarzuty, jakoby przyjaźń musiała być oparta na zobowiązaniach o sendecznym charakterze i jakoby to wszystko miało jakkolwiek łączność z polityką osi Rzym - Berlin - Tokio.

Zdementowano kategorycznie wszelkie słucho, że Polska ma przystąpić do antykomunistycznego paktu Niemiec, Włoch i Japonii. Polska oświadcza, że nie będzie się wiązała żadnymi układami natury ideologicznej. Formalnie to oświadczenie jest bezwzględnie prawdziwe, choć na pozór wydaje się, że przyjaźń z wspomnianymi trzema państwami jest bardziej serdeczna i intymna aniżeli miłość z sojusznikami. Polska wyświadczyła dużo dobrego Włochom, stawiając wniosek o uznanie aneksji abisyńskiej. Ostatniej środy nastąpiło na Zamku uroczyste wręczenie listów uwierzytelniających przez japońskiego ambasadora. Podniesienie poselstwa do rangi ambasady nastąpiło wtedy właśnie, kiedy Liga Narodów potępiła agresywne plany Japonii.

Tak czy owak, nieporozumienia z Niemcami zostały formalnie czasowo zlikwidowane. Jedynie konflikt z Gdańskiem zasłania obecnie polsko - niemiecki horyzont. Znawcy zaś twierdzą, że i to da się usunąć przez wizyty, polowania i przyjacielskie rozmowy.

Dla równowagi nadchodzi wiadomość, że francuski minister spraw zagranicznych, Delbos, przybywa do Warszawy. Tak wyrównuje się szale wagi politycznej, która trochę za dużo przechyliła się w stronę osi Berlin - Rzym.

Minister Delbos jest gościem bardzo pożądanym na Wierzbowej. Nie kontynuuje on polityki min. Barthou, która opierała się na koncepcji paktu wschodniego. Jego droga nie prowadzi z Warszawy do Moskwy. Delbos



reprezentuje pogląd radykałów, którzy uważają, że polityka zagraniczna Francji musi być związana z polityką Anglii, że Francja nie powinna się zbyt angażować z Sowietami, a przeciwnie, trzymać się dotychczasowych sojuszników, mianowicie Polski i Małej Ententy.

Ale i na tym froncie sytuacja jest dość ciężka. Przedstawiciel jugosłowiańskiej polityki zagranicznej, Stojadinowicz, mocno upodobał sobie linię swego kolegi, ministra Becka i stał się również zwolennikiem bilateralnej polityki. Chciał teraz wyjechać do Rzymu i do Berlina, a jedynie na skutek podróży Delbosa, odłożył te wizyty na później.

Podróż min. Delbosa do Bukaresztu przypada na chwilę, kiedy waga się losy nowego gabinetu, jak i linii politycznej w przyszłości.

Jedynie w Pradze przyjęty zostanie p. Delbos z otwartymi ramionami, tym bardziej, że drogą przez Bukareszt przybędzie z Warszawy i, być może, będzie w stanie przynieść jakąś zapowiedź w sprawie ukształtowania się stosunków między Polską a Czechosłowacją.

DOUGLAS V. DUFF

1)

autoryzowany przekład z angielskiego

## JEZDZIEC GALILEJSKI

ABU GEORGE Z AKKO

Przez tych dziesięć lat, w przeciągu których szablą moją, dziś tak gnuśnie i napozór niewinnie wieszając na ścianie mego domku w Wessex, była w najemnej służbie Ziemi Świętej, najdziwniejszym, najosobliwszym, najokrutniej znienawidzonym i najszczerzej kochanym, niewymyślnie wyklinanym i najchlubniej sławionym człowiekiem jakiego znałem był Abu George.

Naprzekór imieniu nadanemu mu przez Beduinów, był on rodowitej krwi Anglikiem, urodzonym w tym najbardziej angielskim ze wszystkich miast, Bath. Hałaśliwy, rubaszny, wojowniczy, zabijaka, metr osiemdziesiąt wzrostu, około sto kilogramów masywu ludzkiego, z pewnym rysem dobroduszości, donkiszockiej rycerskości i lojalności, wszystkim tym i innymi jeszcze cechami przywozili niebeparcie na pamięć Samkina Aylwarda, mistrza łuczniczków „Białej kompanii”. Otyła, krzepka figura, twarz ogorzała i spalona wiatrem w ciągu lat spędzonych w siodle, zacięte usta i szczeci-niaste brwi — Abu George był prawdziwie wspaniałą postacią; ale stalową siłę rysów łagodziły wesołe niebieskie oczy, jakby w twarzy tej pomieszczone przez pomyłkę.

Zelazną ręką, ale sprawiedliwie i z chłodną bezstronnością sprawował rządy nad około tysiącem więźniów w wielkim zamku Zakonu Szpitalników w Akko. Rozległym a burzliwym

okregiem Akko, z jego mieszaną narodowości ras, religii, śmiertelnie wrogich i wzajemnie zawziętych na siebie, zarządzał z oddaniem, a zimnym okrucieństwem wobec mącieli porządku. Nie rzadko jego więźniowie czynili próby, by jakimś dłutem albo siekierą położyć kres jego karierze, częściej jeszcze dybali na jego życie bandyci i przestępcy, których poprzysięgli wytepić z wzgórz Górnej Galilei. Jednakowoż jakoś po roku nauczyli się rozumu. Przy jednej okazji, zaatakowany w ciemnym zaułku więzienia przez pięciu skazańców, (czterech spośród nich jak on rosłych i mocnych, w tym trzech notorycznych bandytów). Abu George skoczył do walki z okrzykiem prawdziwej radości i zaczął ich unieszkodliwiać powoli, metodycznie i pieczołowicie, aż gdy w parę minut nadbiegła straż zwabiona wyciem i jękami napastników, zastała pięciu więźniów potulnych i ujarzmionych. Kilkakrotnie czyniono próby schwytania go w zasadzkę, ale gdy przyczajeni zamachowcy odkrywali ku swemu przerażeniu, że ich otyły nieprzyjaciel miał wzięty głowę w pętlę, za sprawą Szejtana. Niegodziwego, którego bezwątpienia był krewniakiem, przedstawiał się ze swym oddziałem szczytem gór ponad ich głowy, i to oni właśnie tkwili w jego siódlach, — uznali za rozsądne pozostawić Abu George'a w spokoju.

Stąd już nie było daleko do ponurej uległości wobec człowieka, przeznaczonego na to, by

rzadził, a potem, do szacunku i nawet przy-pochlebnego uznania, skoro widzieli, że on się ich nie obawia, a wręcz przeciwnie, rości sobie pretensje, by jego się obawiano. Ale Abu George, gdy go ochrzczili tym mianem, dbał równie mało teraz o ich szacunek, co przedtem o nienawiść, i nie ufał im ani odrobinę więcej, czemu prawdopodobnie jedynie zawdzięcza fakt, że po dziś dzień cieszy się życiem.

Dwa generalne bunty więźniów stłumił wyłącznie mocą swego autorytetu. Jeden, który wybuchł podczas gdy był w górach, w pościgu za bandą przestępców, zdusił krwawo i bezlitośnie po powrocie, aż miał znów horde swych wychowanków posłuszną jak w żeńskim pensjonacie. Przestępcy omijali dywizję policji w Akko z daleka, kara ich bowiem czekała nieuchronna, gdy zakłócili spokój na terytorium administrowanym przez niebieskooki postrach pónocy. Byli pewni zdrady ze strony tamtejszych mieszkańców, którzy większą żywilę obawę przed Abu Georgem i jego wszechwładnym systemem szpiegowskim, aniżeli przed najstraszniejszymi groźbami bandytów. Wielu było takich, którzy oddaliby cały swój majątek, aby usłyszeć, że Abu George zginął, najchętniej po rozlicznych a wyszukanych torturach, a nie brakło i takich, którzy próbowali te swoje życzenia urzeczywistnić, zawsze z katastrofalnymi dla siebie skutkami.

Po raz pierwszy miałem sposobność zetknąć

ADWOKAT

**Maurycy Bruno KALMUS**

prowadzi kancelarię

w Krakowie ul. GRODZKA 60, Tel. 138-18

cją. Czy Delbosowi uda się naprawdę przywieźć jakiś podarek dla Pragi — to jest moc no wątpliwe.

Jedna rzecz natomiast jest już znana, mianowicie, że wizyta Delbosa w Warszawie będzie miała charakter bardziej serdeczny i uroczysty, aniżeli przyjęcie, jakie zgotowano swego czasu pp. Barthou i Lavalowi.

Na porządku dziennym rozmów i konferencji może znaleźć się sprawa lokaty prywatnego kapitału francuskiego w Polsce i kwestia wzajemnych stosunków handlowych. Wszelkie inne zagadnienia, które rozważano w czasie wizyty Marszałka Śmigłego - Rydza w Paryżu, wszystko, co dotyczy się rozmów i układów w Rambouillet, prawdopodobnie nie wejdzie w zakres najbliższych konferencji.

Obie strony z zadowoleniem patrzą na to bliskie spotkanie w Warszawie.

Po berlińskim weselu konieczne jest paryskie wyrównanie. Dla ministra Delbosa zaś wizyta w Warszawie ułatwia dalsze rozmowy zarówno w Bukareszcie jak i w Belgradzie.

Kiedy zaś na dobre zapłonie serdeczna przyjaźń francusko - polska, kiedy skończą się dni francuskie w Warszawie, nastąpi ochłodzenie nastrojów, drogą wizyt i polowań z zachodnim sąsiadem.

W ten sposób prowadzona będzie polityka elastyczności, która charakteryzuje 5-cioletnią działalność ministra Becka, a która polega na tym, że połowa miłości, która dawniej całkowicie przeznaczona była dla Paryża, dziesiąta przeniesiona została na Berlin i na przyjaciół nowego trójkąta.

Naszemu Kochanemu Koledze KURTZOWI HENKOWI z powodu zgonu Jego Bp. Ojca wyrażamy serdeczne współczucie  
5095g Sekcja Gimnastyczna Z. K. S. Hagibor

RODZINIE BERWALD z powodu zgonu Bp. OJCA wyrażamy serdeczne współczucie  
5095g Sekcja Gimnastyczna Z. K. S. Hagibor

Z powodu zgonu naszego nieodżałowanej pamięci kochanego SZEFA składamy wyrazy współczucia pozostałej Rodzinie  
5100g PERSONAL FIRMY BERWALD

się z Abu Georgem, kiedy byłem przydzielony do Palestyńskiej Policji Portowej, straży nadbrzeżnej i anty-przemytnej. Doniesiono nam, że kontrabanda znacznego ładunku tytoniu i narkotyków „idzie” przez północną granicę w okręg Akko, i udałem się tam, aby wejść w kontakt z Abu Georgem jako komendantem okręgu.

Wszedłem do jego biura, w wyniszczonym, dawnym budynku policji i pozdrowiłem siedzącego za biurkiem otyłego pana, w czarnym futrzanym kołpaku na głowie. Uśmiechnął się szeroko i zaprosił, abym usiadł, aż on załatwi się z grubym plikiem papierów, który leżał przed nim.

„Przybywasz od Dawida Wainwright?” zapytał.

Wyjaśniłem, że Wainwright, komendant straży nadbrzeżnej uważał za pożądane, abym się z nim skomunikował.

„Wszystko w porządku, stary. Zapal sobie, a potem przejdź się do mojego domu, gdzie zjemy obiad i pomówimy o wszystkim. I tak dziś już nie będziesz mógł wyruszyć, więc prześpisz noc u mnie, a o świcie przygotuję ci eskortę”.

Podziękowałem i z radością skorzystałem z propozycji, aby w międzyczasie, aż on skończy pracę biurową, obejrzeć sobie więzienie. Zlustrowany podejrzliwie szeregami oczu przez wąski otwór „judasza” w furtce, zostałem w końcu wpuszczony mrukiwie do kamiennego przedsionka. Natychmiast przystąpił do mnie dyżurny, tubylec i polecił mi odpasnąć pistolety i naboje i pozostawić broń w przyległym pokoju. Zaprotestowałem energicznie; człowiek nie rozstawał się chętnie z bronią w owych

# Czy dojdzie do rozmów włosko-angielskich

Londyn, 12. 11. (L) Włoski minister spraw zagranicznych Ciano zaprosił wczoraj przed wieczorem do siebie ambasadora brytyjskiego lorda Pertha i odbył z nim 45 minutową rozmowę, w toku której oświadczył, że rząd włoski proponuje natychmiastowe podjęcie rokowań dyplomatycznych pomiędzy obu rządami w celu wyjaśnienia właściwej interpretacji układu gentlemen'skiego z lutego b. r. Rząd włoski jest zdania, że celowym było by wszczęcie rozmów od razu, nie czekając już na jakiegokolwiek dalsze wyjaśnienia wydarzeń w związku z wojną w Hiszpanii.

Decyzja brytyjska co do tej inicjatywy po wzięta będzie dopiero na początku przyszłego tygodnia, gdy min. Eden powróci do Londynu.

Rzym, 12. 11. (R) „Stampa” omawiając sytuację wytworzoną przez onegdajszą mowę Chamberlaina, pisze: Należałoby właściwie uznać rozmowę Grandiego z sekretarzem stanu Vansittartem oraz zapowiedź wyjazdu lorda Halifaxa do Berlina za objaw pożądany, z drugiej strony jednak jako objaw nie pożądany uważać należy stanowisko zajęte przez „Yorkshire Post” organ min. Edena. Na fakt ten trzeba zwrócić uwagę, ponieważ dotychczas osobista działalność szefa Foreign Off. przeszkadzała zawsze zawarciu lojalnego porozumienia z Włochami nawet

## NAPOLEON

nie wywołaj nożyków do golenia

### POLECENIA

bo, niestety, nie było ich za jego czasów...



wówczas, gdy premier i inni członkowie rządu skłonni byli do pojednania.

Londyn, 12. 11. (L) Nawiązując do wczorajszej rozmowy ministra Ciano, z ambasadorem brytyjskim „Daily Mail” przewiduje możliwość wystosowania przez premiera Chamberlaina nowego osobistego listu do Mussoliniego z wyjaśnieniem najaktualniejszych zagadnień europejskich i stosunków angielsko włoskich. „Daily Express” przewiduje, że rezultatem pomysłnie przeprowadzonych rokowań byłaby pożyczka dla Włoch na rynku londyńskim. Kredyt dla Włoch jest w chwili obecnej w Londynie drogi, bo kosztujący 8 procent i trudny do osiągnięcia.

## „Precz z Mussolinim” w parlamencie czechosłowackim

### Interwencja posła włoskiego w Pradze

Praga, 12. 11. (D) Poseł włoski w Pradze de Facendis, jak donosi Havas, złożył wczoraj protest w czechosłowackim ministerstwie spraw zagranicznych z powodu przemówienia, wygłoszonego wczoraj w izbie deputowanych przez posła komunistycznego Evermis na temat pa-

ktu antikomunistycznego. Słyszano rzekomo okrzyk „precz z Mussolinim”.

Czechosłowacki minister spraw zagranicznych wyraził z powodu tego incydentu ubolewanie, zapewniając, iż będzie prowadzone dochodzenie i zostaną ewentualnie zastosowane sankcje.

Według informacji z pewnego źródła, ton przemówienia komunistycznego deputowanego wywołał zamieszanie i hałas, z powodu których przewodniczący nie słyszał okrzyku: „Precz z Mussolinim”. Dochodzenie stwierdzi, czy miała miejsce rzeczywiste obraza szefa rządu włoskiego. Gdyby tak było istotnie, izba poweźmie decyzję w sprawie sankcji przeciwko deputowanemu komunistycznemu.

## Zydożerca rezolucja

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. 11. (A) Jak się okazuje, podczas wczorajszego wiecu młodzieży akademickiej wszystkich uczelni warszawskich, którego uczestnicy przedelbowali na placu przed Politechniką, obecni byli również rektorzy wyższych uczelni w Warszawie. Rektorzy wysłuchali także tego punktu rezolucji który ukryty był na plakatach wywieszonych wczoraj na mieście, a który brzmi jak następuje: Polska młodzież akademicka, znająca całą wrogość do narodu polskiego Żydów, pamiętając ich wielkie zbrodnie popełnione wobec narodu i armii polskiej w przeszłości i dobie obecnej stwierdza, że Żydzi niezależnie od zajmowanych stanowisk powinni być natychmiast usunięci z armii polskiej i ze wszystkich dziedzin życia, mających łączność z armią. Zebraniu studentkiemu przewodniczył znany oenerowiec Ostromięcki, a rezolucję odczytał inny oenerowiec Salski.

(C. d. n.).

# BOHATERSKA PLACÓWKA

## Wrażenia z wycieczki do Tirath Cwi

(Od naszego korespondenta jerozolimskiego).

JEROZOLIMA, w listopadzie.

Osiedlenie się czionków kibuców „Rodges“, Kfar Jawetz i „Stahl“ na własnej ziemi w „Tirath Cwi“ pozostało w prasie na ogół bez znacniejszego echa. Ostatnie wypadki polityczne, „notoryczna“ sprawa podziału kraju, wreszcie wzmożony terror w kraju tak dalece absorbują naszą uwagę w ostatnich tygodniach, że wprost brakło czasu, by zastanowić się nad tym nowym, iście bohaterskim wyczynem mizrachistycznych chaluców, by drogą prasy podać do wiadomości szerszego ogółu o tej nowej, poważnej zdobyczy, jaką dla nas jest Tirath Cwi.

Hen, daleko, u krańców jiszuwu, w dzikim i niebezpiecznym Emek Beth Szan, ugruntowano nowe osiedle. Potężny snop promieni, rzucony z wysokiej wieży strażniczej obwieścił z końcem lipca br. całemu jiszuwowi — i zdziwionym arabskim sąsiadom — o istnieniu nowej placówki, o nowym wyczynie niesłychanego (zwłaszcza w tym wypadku!) bohaterstwa dzielnej i nieustraszonej garstki pobożnych chaluców!

Nie wiele jeszcze czasu minęło od chwili, gdy na bezmiernym pustkowiu stanął pierwszy „crif“ kibucu i wał obronny, a już chalucowie zdołali się tu zagospodarować, jak gdyby przebywali tu od długich miesięcy. Praca rozpoczęła tu orką i dotąd zdołano już zorać 40 dunamów padesów i 20 dun. sadów owocowych; pozostałe po poprzednich arabskich właścicielach padesy również zostały przeorane, wszystkie te prace zaś odbywają się pod strażą gaffirów i uzbrojonych towarzyszy z kibucu.

Wewnątrz wału obronnego, zbudowanego z dwóch warstw desek i wypełnionego t. zw. „chacacem“ (drobnymi kamyczkami), wybudowano dwa „crify“ mieszkalne; znaczna część zamieszkuje jednak namioty, ustawione dookoła baraków. Rozpoczętą pracę nad wybudowaniem „chadar haochel“ musiano przerwać, albowiem miejsce wewnątrz wału okazało się zbyt ciasne. Gdy rozszerzy się ogrodzenie, co wymaga wielu przygotowań, i ta ostatnia sprawa stanie się wnet aktualną.

Stosunki zdrowotne w tej okolicy są, niestety, fatalne. Blisko 20 członków Tirath Cwi zachorowało na malarię, a uchronienie dalszych członków kibucu przed zapadnięciem na tę epidemię kosztuje wiele trudów i zachodu. Członkowie kibucu spijają pod gęstymi siatkami, do pracy zaś zmuszeni są wychodzić w specjalnie spreparowanych ubranach, chroniących całe ciało, a także i twarz, przed zabójczymi ukłuciami moskitów.

Z pomocy żydowskiego lekarza, mieszkającego wewnątrz kibucu, korzystają w znacznej mierze także Arabowie z okolic Beth Szan i to bezpłatnie. Ostatnimi czasy napływ Fellachów i Beduinów był tak wielki, że lekarz zmuszony był wyznaczyć dla nich specjalne godziny przyjęć. Lekarz ten zdołał już nawet otrzymać anonimowe ostrzeżenie ze strony sprzyjających mu pacjentów Arabów, by zbytnio nie oddawał się charytatywnej pracy nad uzdrowieniem Arabów, gdyż to nie spodoba się jego arabskim kolegom po fachu z Beth Szan, a wówczas czeka go los... Dra Lehrsa... Nawiasem godzi się dodać, że jest publiczną dzielną tajemnicą (tylko nie dla angielskiej policji!), iż morderca Dra Lehrsa otrzymał za swe „dzieło“ aż... 5 LP., Arabowie zaś z okolicy znają nawet dobrze nazwisko mordercy i jego inspiratora... Tak to wygląda wdzięczność arabska...

Z wieży strażniczej kibucu widzi się rozsiadane na pustkowiu, jak oazy, sady i ogrody, oraz wspaniałe wille Arabów z okolicy Schem, Tull Kerem Beth Szan. Za cenę gruntów, częściej jednak moczarów i bagnisk, sprzedanych Żydom za drogie pieniądze w różnych częściach kraju, wykupili ci arabscy effendi'owie z rąk Beduinów potężne połacie gruntów, jakie ci ubodzy otrzymali swego czasu z rąk „szczodrego“ Herberta Samuela, urządzili tu swe latyfundia, zatrudniając przy uprawie tych gruntów Fellachów i Beduinów oraz ich kobiety i dzieci.

Stosunek pracujących Beduinów do kibucu jest nienaganny. Chalucowie zachodzą niekiedy

do sklepów Beth Szan, gdzie — jak dotąd — panuje jeszcze spokój. Mieszkańcy Beth Szan zrozumieli, że obecnie, gdy zostali otoczeni żydowskimi osiedlami, mogą na tym zrobić nieźle interesy i dlatego wszelkimi siłami przeciwstawiają się zbrodniczej polityce i perfidnej akcji „szababu“, który i tu ma swych ważnych agentów.

Mieszkańcy okolicznych kibuców i osiedli, nauczeni zeszłorocznym doświadczeniem, nie bardzo dowierzają temu spokojowi i przymilnej usłużności arabskich sąsiadów i mają się odpowiednio na baczności. — Rząd wyasygnował dla Tirath Cwi 30 karabinów, które rozdano gaffirom. Dziesięciu policjantów pomocniczych stale asystuje przy pracy członków kibucu, reszta zaś może każdej chwili zostać uzbrojona i stanąć na posterunku.

Wśród członków kibucu tylko trzecia część pochodzi z „Rodges“, z Petach Tikwy, niemniej jednak ci nadali ton życiu całego osiedla. Towarzystwo kibucu rekrutują się z 3-ech krajów: Niemiec, Polski i Rumunii. Chalucowie niemieccy stanowią 40 proc. ogólnej liczby członków, nie wpłynęło to jednak na „zgermanizowanie“ osiedla. Wszyscy są wychowani w duchu tradycji żydowskiej i religii, a ten stygmat wyryty został na wszystkich przejawach życia kibucu. Codziennie przed pójściem do pracy odbywa się wspólna modlitwa; z braku bożnicy modlą się chalucowie w jednym z „crifów“. Jedzenie jest ściśle „koszerne“, w sobotę w ogóle się nie gotuje, jedzenie zaś zostaje przygotowane w piątek. W „erew szabath“ panuje w Tirath Cwi podniosły nastrój. Wszelka praca ustaje, nawet

### PRAWDZIwą ROZKOSZĄ DLA PALACZA

są zwjki do papierosów

### „ALTESSE“ - „PEŁNOWATKI“

reflektor na wieży strażniczej zostaje automatycznie nastawiony. Jedynie dźwięki rozlegających się „nigunów“ zdradzają, że wewnątrz ciemnego wału, wśród tych ubożuchnych baraków kipi życie chalucowe i że ci bohaterscy i pobożni chalucowie przygotowują się na „kabalath Szabath“...

Tirath Cwi ma przed sobą jeszcze wielkie zadania i znaczny trud. Chcąc przygotować miejsce dla 120 rodzin — jak to przewiduje plan „hitjaszwulu“ — trzeba będzie niejedno jeszcze przecierpieć, niejedno trud znieść. Wiemy o tym i zdajemy sobie sprawę z ich przyszłych walk i trudów, ale wiemy też, że ci chalucowie, ta garstka bohaterów, rzucona imperatywem ideału w pustkowie, w zasięg wrażliwych kul perfidnego sąsiada, nie zawiedzie pokładanych w nich nadziei.

Z niedającym się opisać uczuciem podziwu i radości patrzę na tych chaluców, którzy po zdjęciu „tefilin“ chwytają za pług i bronę, przy wyjściu z baraków nie zapominają o przybitej u framugi „mezuzie“, którzy po spożyciu skromnego posiłku w polu nie zapominają podziękować Stwórcy za chleb powszedni...

Dalecy jesteście w takich chwilach od teoretycznych dyskusyj i histadratowych przesłanek; wydaje się, że ten typ chalucu, to najzdrowszy dla Erec, w pracy nad renesansem Żydostwa. Odrodzenie Erec tak, jak to pojmują chalucowie z Tirath Cwi, to może najbardziej logiczne i słuszne... Tacy zwyciężyć muszą!

J. HESSEL

### KWIAT PODHALAŃSKI

NIEZBĘDNY KREM  
DO PIELEGNOWANIA CERY I RAK.

## Lord Halifax będzie rozmawiał z Hitlerem

mimo prywatnego charakteru podróży do Niemiec

Londyn 12. 11. PAT. Agencja Reutersa donosi: Sir John Simon oświadczył dziś w Izbie gmin, na zapytanie członka Labour Party Greenwooda, że lord Halifax udaje się w połowie przyszłego tygodnia do Berlina. Wizyta ta bę-

dzie miała charakter zupełnie prywatny, niemniej jednak lord Halifax przyjął zaproszenie kanclerza Hitlera do przeprowadzenia z nim rozmowy.

## Wstrząsająca katastrofa w Japonii

Tokio 12. 11. (R) Wielkie przygębienie w całej Japonii wywołała olbrzymia katastrofa, która wydarzyła się w prefekturze Guma. Zbocze góry Kenaszi (2028 metrów) obsunęło się,

zasypując osiedle fabryczne, położone u stóp góry. Zwały ziemi zasypały budynek dyrekcji oraz budynki fabryczne kopalni siarki i 54 domy, w których zamieszkiwali górnicy. Rozmiarów katastrofy na razie nie podobna ustalić. Według prawdopodobnych obliczeń, zaspanych zostało około 300 górników i urzędników.

Grozę sytuacji zwiększał fakt, iż jednocześnie z obsypaniem się ziemi wybuchła siarka oraz skład materiałów wybuchowych, używanych w kopalni.

1500 strażaków wezwano na pomoc. Przeszukują oni zwały ziemi, szukając zabitych i rannych. Akcję ratunkową utrudniają obfite opady śnieżne, oraz fakt, iż osiedle fabryczne znajduje się w odległej miejscowości. Trujące wyziewy siarki utrudniają dostęp ratownikom. Zachodzi obawa, iż zwały ziemne

zasypały budynek szkolny, gdzie znajduje się kilkaset dzieci.

## Nie będzie filmów niemieckich?

Warszawa, 12. 11. (Sin). Wskutek zerwania porozumienia filmowego z Niemcami przewidziane jest w najbliższym czasie ograniczenie importu filmów niemieckich. Zamiast filmów niemieckich, zakontraktowano w ostatnich tygodniach obrazy austriackiej produkcji w języku niemieckim.

## Zatonął statek angielski

Dieppe, 12. 11. PAT. Angielski statek „Pylades“, który wyszedł wczoraj z Havru ładunkiem 750 ton cynku do Antwerpii zatonął skutkiem burzy w kanale La Manche. Nadawane przez „Pylades“ sygnały „S.O.S.“ przejęte zostały przez statek „Duquesne“, który zdołał wyratować 11 członków załogi.

# LITERATURA ~ SZTUKA ~ NAUKA

## ARNOLD ZWEIG

### W 50-lecie urodzin wielkiego epika naszych czasów

#### I.

Gdy przed dwoma laty zeszedł z tego świata śmiercią dobrowolną Kurt Tucholsky, ogłosił Arnold Zweig w jednym z niemieckich tygodników emigracyjnych dwa listy. Jeden z tych listów napisał Kurt Tucholsky kilka tygodni przed swoją śmiercią samobójczą, a drugi był odpowiedzią Arnolda Zweiga, która już nie doszła do rąk adresata. Ten dwugłos, który jest wzruszającym dokumentem psychiki żydostwa niemieckiego najlepiej i najwnikliwiej charakteryzuje twórczość Arnolda Zweiga, obchodzącego dnia 10 listopada br. w Palestynie swe 50-lecie.

O tym, że Kurt Tucholsky był Żydem, dowiedziałem się dopiero z tej wymiany listów. Znałem Tucholsky'ego jako publicystę bezkompromisowego, walczącego zawsze w obronie godności człowieka, nie służącego żadnej koterii, nie uprawiającego żadnego kultu wzajemnej adoracji. Miało się wrażenie, że człowiek ten tak kocha życie, tak intensywnie odczuwa jego wielobarwność i wielopostaciowość, że musiał stworzyć dla siebie kilka masek. Pisał nie tylko jako Kurt Tucholsky, lecz jako Peter Panter, Ignac Wróbel, Kaspar Hauser, Teobald Tiger, a dla każdego z tych swoich pseudonimów miał odrębny styl, odrębny rytm swej krystalicznej prozy i swej ciętej piosenki satyrycznej. A gdy wybuchł hitleryzm, Tucholsky poszedł na emigrację. Przez kilka lat milczał, chociaż ze wszech stron nie tylko zachęcano go, lecz wprost oczekiwano jego wypowiedzi. Przemówił dopiero z poza grobu listem, którym podziękował przyjacielowi swemu Arnoldowi Zweigowi za przesłaną powieść „Die Erziehung vor Verdun”.

Tucholsky przemówił tu jako Żyd. Żydostwa dotychczas nie odczuwał, po prostu zapomniał, że jest Żydem. Hitleryzm uświadomił mu, że jest pochodzenia żydowskiego. Stała się w ten czas przed nim cała tragedia żydostwa niemieckiego, zabolala go jego małość, niewspółmierność jego reakcji z krzywdą i hańbą. Widział przed sobą jakieś wyimaginowane żydostwo dumne i odważne, które odpowiada hitleryzmowi dobrowolnym „exodusem”. A tymczasem byli nawet tacy Żydzi, którzy przyznawali hi-

literaryzmowi rację, którzy uważali siebie za arystokratów, natomiast na żydostwo wschodnie patrzeli się oczyma Niemca rasowego, — wszak żydostwo niemieckie miało też i swoich Neumannów, którzy wciąż huczli się, że Hitler przecież okaże się dla nich łaskawy.

Arnold Zweig na ten wybuch bólu i cierpienia człowieka, który dotychczas nie zginał karku, a któremu nagle przylepiono żółtą łatę, odpowiedział jako Żyd, któremu żydostwo się nagle nie objawiło, dla którego żydostwo nie było żadnym problemem, lecz stanowiło glebę jego duszy. Bo Arnold Zweig, syn średnio zamożnego rymarza z Gliwic na Górnym Śląsku, był Żydem, który wchłonął w siebie kulturę niemiecką, który tę kulturę przeszczepił na swój grunt, który dlatego, że był dobrym Żydem i dobrym Niemcem stał się dobrym Europejczykiem. W jego rozwoju duchowym nie było nagłych skoków, nie było gwałtownych eksplozji, lecz był rozwój organiczny i harmonijny. Dlatego Arnold Zweig mógł być sprawiedliwy wobec żydostwa niemieckiego i nie żądał od niego większego bohaterstwa niż od społeczeństwa rdzennie niemieckiego. W żydostwie tkwi olbrzymia tęsknota za ziemią, za życiem osiadłym, i wyrastającym z własnej gleby, dlatego nawet tak pokracznie groteskowe zjawisko jak Naumann ma na sobie piętno tej żydowskiej tęsknoty za ziemią, za życiem osiadłym. Tego nie mógł zrozumieć Kurt Tucholsky, któremu dopiero Hitler przypomniał, że był Żydem.

#### II.

A że Arnold Zweig na glebie żydostwa budował swą twórczość świadczy tylko kilka dat biograficznych. Wszak pierwsze jego dzieło „Aufzeichnungen über eine Familie Klopfer”, które powstało w cieniu „Buddenbrocksów” Tomasza Manna, ma za swe tło życie rodziny żydowskiej w Niemczech. To dzieło młodzieńcze napisane w roku 1911, niedojrzałe pod względem kompozycji, jest jak gdyby przecuciem losów samego autora. Bohater tej powieści Peter Klopfer, który jest sławnym poetą, osiada w Palestynie, gdzie usiłuje stopić w całość swe żydostwo, przepojone syjonizmem, ze światem kultury niemieckiej i europejskiej. A

teraz Arnold Zweig osiadł w Palestynie, spełniając niejako sen, który snił temu lat 27, opowiadając nam o niedoli Żyda niemieckiego. Jego dramaty „Abigail und Nabal” oparte są na motywach biblijnych. Głośny dramat „Ritualmord in Ungarn” przerobiony potem na dramat p. t. „Die Sendung Semaels”, ma za swe tło proces o mord rytualny w Tisza Eszlar. (Dramat ten uzyskał nagrodę Kleista). Ogłoszony w roku 1925 i wystawiony w kilka lat później we Frankfurcie nad Menem dramat „Die Umkehr des Abtrünnigen” opisuje nam tragedię Żyda wychrzczonego, który nawet jako biskup przeżywa tragedię żydostwa. Czyż mam jeszcze wyliczyć szereg studiów poświęconych wyłącznie problemom żydowskim jak „Das ostjüdische Antlitz”, „Das neue Kanaan” lub głośną już i wnikliwą próbę analizy antysemityzmu, zawartą w dziele „Caliban, oder Politik und Leidenschaft” oraz jego monografię „Juden auf der deutschen Bühne”? Czyż mam wreszcie przypomnieć interesującą powieść palestyńską „Der Vriendt Kehrtheim”? Przytaczam te dane tylko dlatego, by zilustrować tę jedyną w swoim rodzaju skonsolidowaną i pozbawioną prawie-że zgrzytów i dysharmonii ewolucję twórczą jednego z najwybitniejszych pisarzy niemieckich, który nie tylko urodził się Żydem ale nigdy nim nie przestał być, a dla którego żydostwo było właśnie glebą dla wszelkich jego poczynań twórczych.

#### III.

Sławnym się stał Arnold Zweig w roku 1912 po ogłoszeniu swej powieści „Die Novellen um Claudia”. Mógł o sobie powiedzieć jak Byron: „Obudziłem się pewnego dnia i dowiedziałem się, że jestem sławnym”. Powieść ta powstała w Monachium, w tym mieście błogosławionym, którego atmosfera była wyraźną antytezą prusactwa. Monachium właściwie wielkich twórców nie wydało, ale było ucieczką dla tych wszystkich, którzy dławili się w atmosferze prusactwa. Tutaj osiadł Tomasz Manna, tu tworzył Franz Wedekind, tu była kolebka „Simplissimusa” i historycznego kabaretu „Die elf Scharfrichter”. Tutaj mogła też powstać prze-sublimowana powieść „Die Novellen um Claudia”, którą nazwano słusznie: „Roman in A-

## BOLESŁAW LEŚMIAN

Jeden rzekł: „Noc nadchodzi”,  
a drugi rzekł: „dnieje”.  
Tak zmarli jednocześnie obydwaj Macieje.

(Bolesław Leśmian „Dwaj Macieje”).

Ktoś wielki odszedł w mroki nienazwane, jeden z tych, którzy nadają imię epoce: uczony badacz łąk i lasów, znawca języka wiatraków, dolin i mostów; nie człowiek; demon polny raczej, podobny tym stworom półboskim, półludzkim, nazwanym przez niego Migoniem, Znikomkiem, Śnigrobkiem. Uwierzyć trudno, by ów czarodziej ów wytrawny zaklinacz potęg życia i śmierci, analityk niebytu, klasyfikator nicości, stał się sam tak nieodwołalnym mieszkańcem jej dwuznacznych krain. Mówiąc o Leśmianie, nie sposób nie uwikłać się w tę problematykę magiczną, gdzie byt i niebyt nie mogą już nastarczyć, gdzie wchodzi w grę świat trzeci, bardziej jeszcze od tamtych nieistniejący. Nie sposób nie być niejasnym...

Jakie słowa wyrażają tę katastrofę kosmiczną, gdy pękają światy urojone i sypią się w przepaść beznadziejną? Demiurg, który własną ręką przekształcał dzieło stworzenia, teraz odchodzi od niego, zostawiając je zubożałym o całą przestrzeń wyimaginowaną, o którą je powiększył. Bo gdzie jest rzeczywistość poezji Leśmianowej poza Leśmia-

nem? Czy w czytelniku, który pobieżnym okiem muska kontury jego strof? Czy w krytyku, któremu własne idee o poecie droższe są, niż sam poeta?

I tak mimowoli, wiedzeni samą pochyłością idea, docieramy do ośrodka wszelkiej myśli Leśmianowej, do jej zasadniczego pytania: „Jaka rzeczywistość odpowiada wizjom poetyckim?” I cała jego twórczość jest wędrówką poprzez życie i poprzez śmierć, przez nieskończoność i poza nieskończoność, w poszukiwaniu tego świata trzeciego. Świat poetycki nie jest ani bytem ani niebytem; — zdaje się mówić Leśmian; — leży on jeszcze dalej. Oto prorok Eliasch który, porwany na ognistym wozie, leci w przepaść międzygwiazdną, by zbadać „możliwość innej mary, niż mara istnienia”. Oto wśród niezemskich melodj „Pana Błyszczynskiego” dziewczyna, która nie narodziła się ani nie zmarła, odwieczna mieszkanka świata trzeciego. A w chwili zwątpienia rodzi się bolesna problematyka „Dziewczyny”, gdzie

„Dwunastu braci, wierząc w sny, zbadano mur od marzeń strony,  
A poza murem płakał głos, dziewczęcy głos za przepaszczony”.

Lecz zwaliwszy mur, znajdują próżnię:  
„Bo to był głos, i tylko głos, i nic nie było oprócz głosu.”

Nic tylko ból i żal i mrok i nieświadomość i zatrata.

Taki to świat! Niedobry świat! Czemuż innego niema świata?”

Trudno się oprzeć pokusie cytowania tych zaświatowych poematów. Żadna analiza nie przetłumaczy ich kosmicznej potęgi, nie wyrazi tragedii geniusza, który próbuje umiejscowić siebie gdzieś, w jakimkolwiek świecie. Bo w tym właśnie leży oryginalność i tragedia Leśmiana, że swą rzeczywistość prywatną usiłuje on zlokalizować przestrzennie. I z tego przemierzania wszystkich nieskończoności rodzi się to, co możnaby nazwać geometrią Leśmianową, jego specyficzne pojęcie przestrzeni. Jest on bodajże jedynym artystą, który daje wrażenie wszechświata o nieskończonej ilości wyniarów, takiego właśnie, jakim go widzi matematyka obecna. I w tym sensie on, któremu zarzucano tradycjonalizm, jest najbardziej nowoczesnym z poetów. Światów, przestrzeni jest u niego zawsze dużo:

„Wiatrak na wszystkie wokół odsłonięty światy”  
Albo:

„Z wszystkich światów na przedświat wyszła sama jedna”.

Jest to poeta nieskończoności — w liczbie mnogiej. Nie chcę i nie śmiem mówić tu o treściach poezji Leśmianowej. Pragnę jednak zanim przystąpię do analizy formalnej, zwrócić uwagę na ten paradoks zadziwiający poety, Żyda z pochodzenia, który był po Mickiewiczu najbardziej słowiańskim



rabesken“. Fabuła tej powieści nie jest zbyt skomplikowana, ale jej styl jest zbudowany jak gdyby na zasadach kontrapunktu muzycznego. Jest to powieść muzykalna nawskróś, pełna rytmu urywanego, dogorywającego, ale za chwilę znowu nasiąkniętego żarem namiętym. W tej powieści przemawia do nas przeczująca swój zmierech pełna nostalgii eschatologicznej problematyka człowieka przedwojennego.

## IV.

A przemawia do nas przede wszystkim bez patosu. Patos tkwić ma nie w słowach, lecz wpływać ma ze słów opowiadających nam o dziwnych losach ludzi. Bo Zweig umie opowiadać. Tok opowiadania płynie nurtem spokojnym, rozlewa się szeroko, rozpada się na tysiące odnóg, by potem znowu zlać się w jedno koryto problemu. Lion Feuchtwanger porównywuje Zweiga z baśniarzem orientalnym, który słuchaczom swoim opowiada precudowne bajki. Kilkoma śmiałymi pociągnięciami stwarza postać człowieka żywego i swą wolą potem temu człowiekowi żyć życiem swym własnym. Taki dar opowiadania miał Jakub Wassermann, którego jednak nieraz unosiła ta łatwość opowiadania w okolice dalekie od głównej koncepcji dzieła Arnoldowi Zweigowi to nie grozi, bo baśniowość ujarzmiona jest świadomą wolą twórczą, która panuje nad tworzywem. Takim arcydziełem architektoniki jest największe dzieło Zweiga — „Spór o sierżanta Griszę“. Powieść ta składająca się ze siedmiu ksiąg obejmuje mnóstwo środowisk, zaludniona jest tysiącami ludzi, nieomylnie jednak dąży do jednego celu, którym jest uświadomienie sobie swego człowieczeństwa.

## V.

Pomysł zrodził się z początku jako dramat, później dopiero z dramatu powstała epopea. Była to pierwsza powieść antywojenna, pierwszy protest sumienia przeciwko hybris wojny. Zweig nie chciał napisać powieści historycznej, jego zamiarem było tylko oddanie nam ducha epopei. Jak kosmos odbija się w małej kropelce, tak wielka wojna światowa załamała się w tej walce o życie niewinnego muzyka rosyjskiego, którego ze względu na racyjny stan skazano na śmierć. Miliony ludzi poległo jako ofiary demona wojny, a jednak ta walka o życie sierżanta Griszy narzuciła nam po wsze czasy apokaliptyczną wizję zgrozy wojennej. Społeczeństwo, które nie szanuje człowieka, nie ma racji bytu. — Oto leitmotiv tej wstrząsającej epopei, napisanej przez Żyda, w którego duszy odżyła wielka tradycja proroków żydowskich.

## POWAŻNA FABRYKA

wyrobów papierowych w Rzeszowie dawniej „REJTAN“ będąca w ruchu jest do SPRZEDANIA ewent. przyjmie się solidnego spółnika, fachowca. Zgłoszenia Jakub Domnitz Rzeszów, Tennenbauma 10. 6706k

i ludowym ze wszystkich, który najgłębiej odczuł i wyraził tajemnicę gościńców, mostów, karczmi, świątków przydrożnych. Tak wrócić w ziemię i w lud, pak wrócić ten poeta, syn narodu tułaczego — był to cud, bodaj czy nie największy w poezji Leśmiana, tak obfite w cuda...

Formie jego wierszy można niejednokrotnie zarzucić pewną nonszalancję. W istocie, dla powierzchownego czytelnika to słowotwórstwo nadmierne, zastępujące „spojrzenie“ „spojrzaniem“, kiedy potrzeba rymu do „krzakiem“, traci łatwizną: cóż dopiero mówić o miejscu:

„Rzekł Maciej do Macieja: „Umknął zmór — podrzutek!“

A my ziela szukajmy! Czas nagli — i smutek“. gdzie całe powiedzenie „i smutek“, wyzute z jakiegokolwiek znaczenia, służy tylko do wypełnienia wiersza? Ale zarazem jest ono tu, czym w piosence wiejskiej owe fałszywe, wałęsające się dokoła nuty głównej i nadające jej rozpiętość i wieloznaczność; czym w tańcu ludowym przytupywaniu, zaludniającym ciszę między dwiema zrywającymi się melodiami; czym w muzyce pauzy: samym rytmem, oderwanym od znaczenia i wędrującym po swoich własnych, niezbadanych drogach.

Co stanowi tajemnicę poezji Leśmiana, to, że każda jej cząstka z osobna wygląda na tułającą się luzem, na puszczoną samopas, gdy wszystkie razem tworzą wrażenie niechybne i ścisłe. Jest tu zasadniczy kontrast między nieokreśleniem szczegółów a koniecznością całości. Wydaje się, jakoby sam poeta dojrzał tę prawdę o sobie, kiedy w opowieści „Żoł-

## VI.

„Spór o sierżanta Griszę“ pomyślany był jako część składowa tryptyku objętego wspólnym tytułem „Trylogie des Ueberganges“. Tę powieść miała poprzedzić „Erziehung vor Verdun“, której manuskrypt zniszczyła w Niemczech dzicz pod hasłem „rewolucji narodowej“. Napisał ją po raz wtóry Zweig na górze Karmel, względnie podyktował ją, bo ten orientalny bajkopisarz, jak go Feuchtwanger nazywa, jest teraz prawie zupełnie ślepy i ani czytać, ani pisać nie może. Zakończyć ten cykl ma powieść „Einsetzung eines Königs“, która ma wyjść w tych dniach. Na peryferii tego cyklu leży powieść „Junge Frau von 1914“ oraz przeszliczna nowela „Pont und Anna“. Obie te powieści są niejako przygotowaniem się wielkiego epika do wielkiego cyklu, który ma nam dać stawianie się naszej epoki.

Bo napozór bohaterem tego cyklu jest „Der Armierungssoldat Bertin“, którego perypetie miłośne poznaliśmy właśnie z powieści „Junge Frau von 1914“. Jest to literat żydowski, który spełnia swój obowiązek żołnierza niemieckiego. Wojna jest dla niego szkołą wychowawczą, a dzieje tego wychowania opowiedział nam Zweig w powieści „Die Erziehung vor Verdun“. Tłem tej powieści jest również zbrodnia, jakiej dopuścił się kapitan Nickl, wysyłając na pewną śmierć dla zatuszowania swej korupcji podoficera Kröysinga. Ostrożność nakazywałaby Bertinowi trzymać się zdala od tej zbrodni, ale sumienie nie pozwala mu na to. I oto zaczyna się znowu proces o sprawiedliwość, proces, który kończy się przegraną. Sens tego procesu obnaża nam podoficer żydowski Süßmann, który przed śmiercią każe Bertinowi napisać rodzicom jego. „Es hat gelohnt“.

Są bowiem ludzie, którzy organicznie ścierpieć nie mogą krzywdy, którzy wiecznie domagać się będą sprawiedliwości. Jest to specyficzna jakaś namiętność żydowska, jest to geniusz rasy, który nie zadowala się inflacją wartości, lecz zawsze i wszędzie wołać będzie o sprawiedliwość. „Erziehung vor Verdun“ nie ma tej siły plastyki, ani tej potężnej koncentracji, jakiej cechują „Spór o sierżanta Griszę“, ale ma w sobie jakąś siłę przekonywującą i zmuszającą nas do konfrontacji, bo do konfrontacji zmusza nas cała twórczość Arnolda Zweiga.

Teraz Arnold Zweig od kilku lat mieszka na górze Karmel. Ukończył 50. ty rok życia, jest zupełnie ślepy, a starszy jego syn jest jego sekretarzem. Tam na górze Karmel ma Zweig opracować cykl, obejmujący siedem powieści. Tytuł tego cyklu brzmi: „Der Krieg der weisen Männer“. Cykl ten będzie historią udźwignego serca ludzkiego z naszych czasów, bo właściwym bohaterem tego cyklu to nie Bertin, lecz gehenną nasiąknięta nasza epoka.

M. KANFFER

„nierz“ pisze o dwóch bożych kulawcach, którzy, wędrując w świat,

„Skakali, jako trzeba i jako nie trzeba, Aż wreszcie doskoczyli do samego nieba“.

Tak i słowa Leśmianowe, słowa-karty, słowopotwory i dziwolągi, „skaczą, jako trzeba i jako nie trzeba“, a jednak wreszcie „doskakują do samego nieba“ — tym razem do nieba poetyckiego.

Nie należy jednak sądzić jakoby Leśmian w istocie puszczal elementy swego dzieła luzem. Stara się tylko wywołać w czytelniku złudzenie, jakoby tak czynił. Praca jego nad szczegółami jest równie drobniagowa i subtelna, jak u innych artystów, lecz, gdy tamci starają się je wygładzić, pogodzić i sheblować do niepoznaki, on czyni je umyślnie skręconymi i poczwarnymi. I w tym leży jego wsparniałe fałszerstwo poetyckie. Potrafi on nas przekonać że jego arcydzieła powstały byle jak, z przypadkowego zestawienia słów i dokonuje tego cudu, jakim jest zbudowanie harmonijnego dzieła poetyckiego z dysharmonij. Podczas gdy inni pisarze muszą dobierać, odrzucać, dopasowywać i, słowem, stosować się do języka, to, czytając Leśmiana, ma się złudzenie, jakoby on narzucał swą wolę językowi: każdy rzut kostki poetyckiej u niego wygrywa. Wydaje się on umieszczony u tych metafizycznych korzeni mowy, gdzie wszystko jest dozwolone, bo tam się wszystko zaczyna, i gdzie niema jeszcze żadnych praw, bo tam się je dopiero stanowi. Będąc tylko poetą, czyli sługą języka, mógł on snadnie uchodzić za jego twórcę. A czyż to nie jest marzeniem poetów. A. SANDAVER.



## Z OPERY

## „Halka“ Moniuszki

Po bardzo długiej bo przeszło rocznej przerwie wznowiła Dyrekcja Teatru Słowackiego imprezę operową, której brak publiczność nasza dotkliwie odczuwała. Wypełniona prawie po brzegi widownia teatru była najlepszym dowodem tej tęsknoty kulturalnej za zaniedbaną a tak konieczną placówką muzyczną. Wobec takiego dowodu spodziewać się należy, że impreza operowa, niewątpliwie także i pod względem kasowym nie najgorsza (moment bardzo ważny) będzie utrzymana. Z góry trzeba liczyć się z pewnymi znanymi ograniczeniami repertuaru, którego ramy nie mogą być rozszerzone z powodu wielu przeszkód nie dających się usunąć i zwaloczyć. Z tym musimy się pogodzić i dziękować z uznaniem za podjęcie przedstawić tych zainicjowanych ze znacznym niewątpliwie trudem ale także sukcesem.

Przed wszystkim można było zauważyć dużą poprawę w orkiestrze zorganizowanej przez Zarząd miasta na nowych zasadach stałości i oparcia finansowego (o ważnym może refleksie na nasze koncerty symfoniczne) i jeszcze lepsze zalety doskonałego i liczbowo imponującego chóru operowego, który należałoby bezwarunkowo eksplatawać artystycznie bardziej i częściej. Soliści byli przeważnie importowani, o znanych nazwiskach i ustalonej marce operowej (pp. Platówna, Hupertowa, Mosakowski i Gołębiowski) i wykazali swe wybitne zalety w korzystnym świetle, zdobywając buczne oklaski przy otwartej scenie, podobnie jak i cztery pary baletowe, które znacznej części publiczności podobały się może jeszcze bardziej niż reszta opery. Bardzo dobrym Solistą był p. Mazanek, którego w roli tej już tu uznano. Barwne obrazy i sceny ludowe zwłaszcza w I. i III. akcie dopełniły udanej całości, sprężyste kierowanej przez dyr. Walowskiego. Sukces inauguracji operowej był też zupełny.

DR APTE

## Komunikaty teatralne i koncertowe

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzielny humor i sentymentu komedia Molnara „Wielka miłość“ z Zofią Jaroszewską w głównej roli kobiecej, oraz J. Korcek, W. Njędziakowską, M. Węgrzynem, Z. Modzelewskim, Mrowińską, Romowicz, Starkówną, Opalińskim i Senowskim. Jutro po południu „Jaskółka z wieży Mariackiej“ K. Krumińskiego, w premierowej obsadzie.

— WALĄCY SIĘ DOM“ sztuka Marii Morozowicz - Szczepkowskiej, najnowszy polski utwór sceniczny będzie jutrzejszą premierą w teatrze krakowskim. „Walący się dom“ to resztki sypiących się w proch pod naporem życia i zwycięskiej współczesności szczyłków przestarzałych pojęć, formuł i systemów wychowawczych, to ostre starcie dwóch światopoglądów na terenie dzisiejszej wsi polskiej.

— TEATR ŻYDOWSKI, Bocheńska 7. Wystawiona przez Warszawski Teatr Ludowy pod kier. S. Natana sztuka pt. „Złoty sen“ Es-Ena, zdobyła na wczorajszej premierze duży sukces. S. Natan, Franja Winter, D. Szapiro, Mina Bern na czele całego zespołu dają prawdziwy koncert gry. Dzielne dwa przedstawienia o godz. 4.15 po cenach od 50 gr. i o godz. 8.30 wiecz. od gr. 60. Przeprowadź biletów w firmie A. Fischhab, Grodzka 46, a od godz. 2-giej przy kasie teatru.

— „LICYTACJA ŚWIATA“ oto fascynujący tytuł rewii, którą wystawia obecnie „Bagatela“ ściągając codziennie tłumy publiczności. Dzisiaj i jutro powtórzenie programu.

— OSTATNIE DNI TRWANIA WYSTAWY Zrzeszenia Żyd. Art. Malarzy w salach Żyd. Domu Akad. Przemyska 3. Ciekawy pokaz dzieł artystów krakowskich potrwa jeszcze dwa dni. Publiczność, która do tej pory wystawy jeszcze nie zwiędziła będzie mogła jeszcze przez sobotę i niedzielę zapoznać się z tą ze wszech miar godną widzenia ekspozycją. Wystawa otwarta od godz. 11—3. Wstęp dla członków Zrzeszenia wolny.

# „Przyszłość nasza - w powszechnym zatrudnieniu“

## Przemówienie min. Kościatkowskiego wygłoszone przez radio

Warszawa, 12. 11. PAT. Minister opieki społecznej M. Kościatkowski wygłosił w dn. 12 bm. przez radio następujące przemówienie:

Czyście słyszeli, obywatele, wczoraj rytmiczny krok pięćdziesięciu dwóch batalionów młodzieży polskiej, która w bratnim marszu z armią w dniu rocznicy odzyskania niepodległości, sprezentowała broń moralną i fizyczną przed majestatem Rzeczypospolitej? Czyście widzieli te junackie twarze i sprężone mięśnie, dla których, zda się, nie ma trudności nie do przewyciężenia, nie ma siły wrogiej, którejby ulec mieli?... Czy ktokolwiek wątpi jeszcze w realizację zjednoczenia w narodzie, gdy mu postawiona jest przed oczyma wielka idea, jaką stała się idea obrony Polski, jako pion moralny najszerzej pojętych poczynań twórczych. Czy nie jesteście z tego zbratania dumni wraz z Wodzem Naczelnym, przed którym przedefilowała i sprężyła się moc oręża i sprawności polskiej?

Przeżywane te wrażenia przywiodły mi na pamięć rok 1920, kiedy to słabo wyposażona i na prędcę zorganizowana armia stoczyła zwycięsko pod wodzą Marszałka Piłsudskiego osiemnastą w dziejach świata decydującą bitwę“.

Kiedym oglądał wczoraj te hufce zbrojne, z którymi ramię w ramię dumnie kroczyły bataliony młodzieży wszelkich odcieni polskiej myśli politycznej i społecznej, kiedym oglądał sprezentowaną przed Wodzem Naczelnym broń wszystkich rodzajów, o której nie śniło się zwycięskiemu wojskom 1914 i 1920-go roku, stwierdziłem dla siebie raz jeszcze wielką prawdę: że w Polsce każdej chwili gotowy jest spełnić się „cud nad Wisłą“, cud zjednoczenia, ofiary i oddania siebie bez reszty przez każdego obywatela dla wielkiej ojczyźnianej sprawy. W r. 1920 obok geniuszu Wodza te były właśnie elementy cudu zwycięstwa nad przeważającymi siłami wroga.

Wczorajsza defilada, to nie była już „marsz-parada“ odświętnie ubranego żołnierza polskiego, a materializacja żyjącego przede wszystkim ducha jedności, zorganizowanej woli zwycięstwa i poprowadzenia Polski ku wielkości.

Przyznajemy się, że nam, uwikłanym w troski i małość życia codziennego, w jakże jałowe nieraz spory, potrzebny był ten widok, ta manifestacja siły i braterstwa, stanowiącego w naszych warunkach geograficznych i politycznych istotę potrzeb Polski. Potrzebny był ten obraz plastyczny przede wszystkim dlatego, aby tę prawdę możliwości powszechnego zjednoczenia się uzmysłowić, poznać i pogłębić warunki potrzebne dla polskiej potęgi i mocy.

Myśląc o tych właśnie warunkach chciałbym się dziś podzielić.

Ożywieni najlepszym nawet duchem i wolą, nie wzmocnieni dostatecznie sił obronnych Polski, nie opancerzymy i nie uczynimy jej odporną na wszelkie przeciwności losu, nie dźwgniemy kultury naszej, nie dotrzemy kroku w pochodzie cywilizacyjnym świata, jeżeli nie poznamy i nie pogłębimy jeszcze jednej wielkiej prawdy zawartej w tytule mojego przemówienia: „Przyszłość nasza — w powszechnym zatrudnieniu“. Chłop, robotnik, inteligent — każdy musi się znaleźć przy swoim warsztacie pracy, by w szybkim tempie dorównać wysiłkom innych narodów i państw.

Mogę zapewnić, że rząd ze swej strony robi wszystko, by przez powiększenie istniejących i stworzenie nowych warsztatów pracy stale zwiększać zatrudnienie i stworzyć nierzadko najlepsze warunki dla człowieka w Polsce. Uruchomiony jest fundusz inwestycyjny, na jaki nas w ramach budżetu

państwowego stać, tworzy się wielki centralny okręg przemysłowy. Wszystko to jednakże jest jeszcze nie wystarczające, zarówno ze względu na spustoszenia, jakich dokonali przemijający już szczęśliwie kryzys światowy, jak i na znaczny przyrost ludności. W roku bieżącym, mimo wszelkich wysiłków, zatrudnienie wprawdzie wzrośnie, ale jeszcze pozostanie kilkaset tysięcy rodzin bez pracy.

Nie trzeba chyba dowodzić, że musimy tym bezrobotnym pomóc.

Jak to uczynić, by bezrobotny znalazł przede wszystkim zatrudnienie, a powtóre, by ofiarowany na pomoc zimową groźbę społeczną w możliwie największej części swej zwrócił się w postaci pomnożonych dóbr społecznych?

Rozwiązanie tego zagadnienia rozumiem w sposób następujący: Każdy obywatel, który z jakiegokolwiek tytułu ma możliwość zatrudnienia siły najemnej w jakiegokolwiek ilości godzin niech to uczyni w okresie zimowym. Wszystkie warsztaty, które na skutek ożywienia gospodarczego mogłyby mieć pracę ponad normalny dzień roboczy, niechaj nie przeciążają posiadanych sił roboczych, a angażują je z pośród bezrobotnych, naturalnie, gdzie na to pozwalają względy kwalifikacyjne i inne. Musimy dążyć do tego, by wszelkie roboty w gmachach zamkniętych oraz instalacyjne, kanalizacyjne, a więc te, które nie są zależne od warunków atmosferycznych, nie były odkładane do wiosny, a wykonane zostały podczas zimy. Ze swej strony ogólnopolski komitet pomocy zimowej bezrobotnym uczyni wszystko, by w roku bieżącym uwielokrotnić równowartość odpracowanych świadczeń. Będziemy się starali za zebrać na rzecz bezrobotnych fundusze przede wszystkim ich zatrudnić, a już tym, dla których z przyczyn materialnych praca się nie znajdzie — pomóc dożywianiem, opałem i odzieżą.

Jako przewodniczący ogólnopolskiego komitetu złożyłem już z naszej działalności zeszłorocznej sprawozdanie, które było już omawiane w prasie i wobec radiosłuchaczy. Gdy wcho-

dzimy w drugi okres pomocy zimowej, musimy z całym naciskiem podkreślić, że słuszną jest i sprawiedliwą tylko powszechna ofiarność. Nie może jedna warstwa ponosić całego ciężaru łączy społecznej, jaką jest wzmagać się zimą bezrobocie. Płynię stąd prosty wniosek: Ci obywatele, którzy z jakichkolwiek względów wcale lub częściowo tylko wykonali zobowiązania lub nie wyczerpali możliwości materialnych w roku ubiegłym, powinni się w roku bieżącym poczuwać do obowiązku pokrycia tych niedociągnięć. Niech nikt nie usprawiedliwia niewykonanego obowiązku argumentem, że pomoc zimowa — to tylko paliatyw. Tak jest — paliatyw. Ale dotąd, dokąd Polska nie może całkowicie jeszcze zlikwidować bezrobocia, jest to paliatyw konieczny, który pozwoli bezrobotnym dorosłym przetrwać zimę z zachowaniem sił fizycznych na okres wiosenny, a dzieciom — nie przerywać nauki w szkołach.

Przyjmijmy pod uwagę, że Polska stanęła, bo stanąć musiała — do wyścigu pracy, z każdym dniem tworząc nowe wartości realne i powiększając chłonność swego rynku pracy. To też nie wolno nam zmarnować siły ani jednego człowieka pracy, który musi się doczekać w Polsce lepszej doli. Pomoc zimowa — to przedwiosnie pracy. W roku ubiegłym społeczeństwo na ogół chlubnie zdało egzamin wobec swej braci bezrobotnej, tym samym wobec państwa. Wzywam przeto was, obywatele, by jeszcze na przeżyć się, jeszcze zwarciej i solidarniej przeprowadzić akcję tegoroczną.

W takt rytmiki naszej armii i jej rezerwy młodzieży polskiej, niechaj społeczeństwo całe, bez różnicy poglądów, wyznania i płci, stworzy ludzkie warunki egzystencji dla naszej armii pracy, która mózgiem i rękami swymi tworzy dobro ogólne, umacniając naszą niezawisłość gospodarczą. Przyrzeknijmy sobie to w dniu pierwszym po dziewiętnastej rocznicy odzyskania niepodległości politycznej, którą przecięliśmy zdobyto siłami tegoż chłopca, robotnika i inteligenta.

To jest mój apel, jako przewodniczącego ogólnopolskiego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym i jako ministra opieki społecznej.

## Kronika telegraficzna

— Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym dr Bronisława Hełczyńskiego, pierwszego prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

— Rocznicą zawieszenia broni zakończyła się w Paryżu uroczystością pod Łukiem Triumfalnym. Mianowicie delegacja francuska, która wyjechała z Brukseli w godzinach rannych, wręczyła płonąca pochodnię gubernatorowi wojskowemu Paryża gen. Gouraud.

— Lloyd George otrzymał od władz w Barcelonie zaproszenie do odwiedzenia Hiszpanii.

— Ks. Albrecht habsburski poddał się operacji usunięcia wyrostka robaczkowego. Stan jego jest zadowalniający.

— Do Paryża przybyła z Londynu bułgarska para królewska.

— W Paryżu zmarł b. minister Franklin Bouillon.

— Norman Davis odbył wczoraj w Brukseli długą konferencję z min. Edenem w sprawie nowej sytuacji, stworzonej przez odpowiedź japońską. Wieczorem min. Eden spotkał się z delegatami dominiów brytyjskich, po czym odbyła się ponownie konferencja przy udziale Normana Davisa, ministrów Edena i Delbosa oraz delegata Chin Wellington Koo.

— Przedstawiciel japońskiego min. spraw zagr. zapytany, czy Japonia powita życzliwie ewentualne przystąpienie Brazylii do paktu przeciwo-komunistycznego, oświadczył: „Tak jest. Obecnie jednak w tej sprawie nie są prowadzone żadne rokowania oficjalne“.

— Do Turynu przybył z Mediolanu rumuński minister lotnictwa i marynarki Frimoz, który zawiadził o „Głacie“.

— Wśród ludności arabskiej w Palestynie kursuje tajny manifest protestujący przeciwko interwencji brytyjskiej w sprawy arabsko-muzułmańskie oraz przeciwko aresztowaniu przewodców arabskich.

— W obecności prezydenta Lebruna, wielu ambasadorów i attachés lotniczych min. lotnictwa Cot dokonał wczoraj w Le Bourget otwarcia nowego dworca lotniczego, będącego największym w Europie.

— Koła miarodajne w Rzymie stanowczo zaprzeczają pogłoskom jakoby w ciągu ostatnich dni rząd włoski zwrócił się miał do Anglii z propozycją udzielenia Włochom pożyczki. Pogłoskę tę uważają w Rzymie za absurdalną.

— Przed sądem karnym w Brnie rozpoczął się proces o korupcję przy dostawach kolejowych. Oskarżonych jest paru wyższych urzędników kolejowych.

— Z Manilli donoszą, że tajfun, który przeszedł wczoraj nad wyspą Luzon uczynił tam wielkie spustoszenia. Ucierpiała zwłaszcza prowincja Bulacan, gdzie uległo zniszczeniu wiele budynków publicznych oraz przeszło 300 domów prywatnych. W katastrofie poniosło śmierć 40 osób, a losy znacznej liczby są dotychczas nieznanne. Przeszło 30 tys. mieszkańców prowincji zostało pozbawionych dachu nad głową.

— W Croydon (Anglia) wybuchła epidemia tyfusu brzusznego. Dotychczas zanotowane 44 wypadki, z czego kilka śmiertelnych.

— Wodnosamolot „Leutenant Vanasse de Paris“, który ustanowił rekord prędkościowego przelotu przez wodnosamoloty, powrócił wczoraj z południowej Ameryki i wodował w pobliżu Barcelony.

— W pobliżu Dinant (Francja) spadł samolot wojskowy. Pilot poniósł śmierć.

# P R A W O I Ż Y C I E

## Egzekucja skarbową

Z egzekucją skarbową styka się niemal każdy płatnik któregośkolwiek podatku, a często nawet i ten, kto nie ma żadnych wymiarów podatkowych. Jest więc rzeczą ważną dla ogółu zaznajomienia się z przepisami normującymi tę egzekucję. Przepisy te zawarte są w ustawie o przejęciu egzekucji administracyjnej przez władze skarbowe, oraz o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych, w rozporządzeniu Rady Ministrów o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych, w instrukcji o stosowaniu tych przepisów, oraz w innych rozporządzeniach.

Oto są najważniejsze zasady, regulujące procedurę egzekucyjną władz skarbowych, do których należy nie tylko ściąganie podatków, ale także egzekucja wszelkich świadczeń pieniężnych, jakie mogą być ściągane na drodze administracyjnej, n. p. składki Ubezpieczalni Społecznej, składki Z. U. P. U., składki Gminy Wyznaniowej Żydowskiej i t. d.

### KTO PRZEPROWADZA EGZEKUCJĘ?

Egzekucję skarbową, względnie administracyjną przeprowadza Urząd Skarbowy za pośrednictwem sekwestratora, lub innego urzędnika. Organ egzekucyjny przed dokonaniem egzekucji zobowiązany jest okazać dłużnikowi polecenie wykonania egzekucji, wydane na piśmie przez Urząd Skarbowy. Ponadto dłużnik ma prawo żądać od organu egzekucyjnego okazania mu legitymacji służbowej, u. poważniającej do przeprowadzenia egzekucji

### KIEDY WOLNO PRZEPROWADZAC EGZEKUCJĘ?

Egzekucję można przeprowadzać tylko w dni powszednie i to w ciągu dnia. Natomiast w niedziele i święta ustawowe, oraz w nocy egzekucja może być dokonywana jedynie w wyjątkowych wypadkach — na podstawie specjalnego pisemnego zarządzenia Urzędu Skarbowego, które to zarządzenie organ egzekucyjny musi okazać dłużnikowi.

### WŁAŚCIWOŚĆ TERYTORIALNA PRZY WYKONYWANIU EGZEKUCJI.

Właściwym terytorialnie do wykonywania czynności egzekucyjnych jest ten Urząd Skarbowy, w okręgu którego mieszka dłużnik, lub znajduje się przedsiębiorstwo dłużnika, albo położona jest nieruchomość i t. d.

### ZBIEG EGZEKUCJI ADMINISTRACYJNEJ I SĄDOWEJ.

Jeżeli przeciwko dłużnikowi toczy się równocześnie egzekucja administracyjna, a więc także i skarbową, oraz sądową (prowadzoną przez Sąd, lub Komornika), w takim razie obie te egzekucje powinny być złączone w rękę władzy sądowej, która prowadzi już dalej obie egzekucje łącznie.

### UPOMNIENIE EGZEKUCYJNE.

Pierwszą czynnością egzekucyjną jest wysyłanie przez Urząd Skarbowy (względnie przez inną władzę administracyjną, będącą wierzycielem, n. p. przez Ubezpieczalnię Społeczną) upomnienia, w którym wymienione jest imię i nazwisko dłużnika, należność i okres zaległości. W upomnieniu Urząd Skarbowy wzywa dłużnika o zapłatę należności do dnia 14 od doręczenia upomnienia pod rygorem wdrożenia kroków egzekucyjnych.

### CO STANOWI TYTUŁ WYKONAWCZY PRZY EGZEKUCJI SKARBOWEJ?

Podstawą egzekucji skarbowej jest tytuł wykonawczy. Tytuł wykonawczy stanowią: nakazy płatnicze, orzeczenia, zarządzenia, oraz wykazy zaległości, wydane przez odnośne władze i urzędy. Tytuł wykonawczy zawiera między in.: imię i nazwisko, względnie nazwę, lub firmę dłużnika, jego adres, oraz dokładne oznaczenie należności i jej podstawę prawną. Zarządzenie egzekucyjne, wy-

stane dłużnikowi, musi się zgadzać dokładnie z tytułem wykonawczym, t. j. nakazem płatniczym, lub innym orzeczeniem władzy, a władza nie może w zarządzeniu egzekucyjnym nie dopisywać, ani czynić żadnych zmian w stosunku do tytułu wykonawczego.

### WSTRZYMANIE (ZAWIESZENIE) EGZEKUCJI.

Egzekucja skarbową musi zostać wstrzymana, czyli zawieszona, jeżeli n. p. dłużnik umiera lub na żądanie wierzyciela (n. p. Ubezpieczalni Społecznej), oraz w innych wypadkach.

Ponadto Urząd Skarbowy może zawiesić egzekucję na prośbę dłużnika wówczas, 1) gdy wniesiono zażalenie na czynności organu egzekucyjnego lub odwołanie od zarządzenia egzekucyjnego Urzędu Skarbowego, 2) albo gdy płatnik wniósł podanie o odroczenie płatności podatku, lub rozłożenie podatku na raty, a Urząd Skarbowy uwzględnił to podanie, 3) lub też w końcu, gdy ściąganie należności spowodowałoby ruinę gospodarczą płatnika.

### KIEDY NASTĘPUJE UMORZENIE EGZEKUCJI?

Urząd Skarbowy nie może w ogóle wdrożyć egzekucji, względnie wszczętą już egzekucję winien umorzyć m. in. w następujących wypadkach: 1) jeżeli tytuł wykonawczy został pozbawiony skutków prawnych na podstawie prawomocnego orzeczenia władzy (n. p. Izba Skarbową na skutek odwołania płatnika uchylili wymiar podatku), 2) na wniosek wierzyciela, na rzecz którego egzekucja jest prowadzona (n. p. na wniosek Ubezpieczalni Społecznej), 3) jeżeli jest rzeczą oczywistą, że egzekucja w wyniku swym da zaledwie pokrycie kosztów egzekucyjnych (n. p. gdy przedmiot zajęte są stare, zniszczone, lub mało wartościowe), 4) jeżeli płatnik udowodni odroczenie płatności, rozłożenie zaległości na raty, zapłatę zaległości (n. p. okaże kwity), lub umorzenie zaległości, 5) jeżeli zarządzenie egzekucyjne jest niezgodne z tytułem wykonawczym (n. p. w zarządzeniu egzekucyjnym wymienieni są jako dłużnicy, płatnik, na którego nazwisko opiewa nakaz płatniczy, oraz jego żona, która nie otrzymała żadnego nakazu płatniczego).

### WYŁĄCZENIE SPOD EGZEKUCJI.

O ile Urząd Skarbowy zajął rzeczy, należące do trzeciej osoby (t. zn. nie do dłużnika podatkowego), osoba ta może wnieść podanie o wyłączenie spod egzekucji zajętych rzeczy, przy czym w podaniu winna podnieść zarzuty, które ma zamiar wytoczyć na drodze sądowej w razie procesu o wyłączenie, oraz zaofiarować odnośne dowody. Na wypadek wniesienia takiego podania o wyłączenie Urząd Skarbowy obowiązany jest wstrzymać (zawiesić) egzekucję aż do załatwienia podania o wyłączenie zajętych rzeczy. Urząd Skarbowy nie może odmówić zawieszenia egzekucji choćby nawet licytacja była już wyznaczona. Decyzja Urzędu w sprawie wyłączenia powinna zostać wydana w ciągu miesiąca i doręczona osobie, domagającej się wyłączenia.

### JAKIE RZECZY SĄ ZWOLNIONE SPOD EGZEKUCJI?

Rozporządzenie o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych wymienia cały szereg ruchomości, zwolnionych od egzekucji. Między innymi zwolnione są od egzekucji następujące rzeczy: sprzęty domowe, pościel, bielizna, ubranie codzienne płatnika i jego rodziny, przedmioty i surowce niezbędne do zarabkowania płatnika, pracującego ręcznie, lub do pełnienia służby, albo do wykonywania zawodu, przyzwoite ubranie płatnika, pracującego umysłowo, przedmioty potrzebne do wykonywania kultu religijnego, lub niezbędne do nauki, przedmioty użytku codziennego, potrzebne płatnikowi, które w razie licytacji mogłyby być sprzedane za bezcen, a dla płatnika posiadają znaczną wartość użytkową, wsparcia, udzielone dłużnikowi dla poratowania jego, lub jego rodziny w czasie choroby, śmierci, albo innej klęski (n. p. gradobicia, powodzi, rabunku i t. d.), zasiłki pieniężne z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby, lub bezrobocia etc.

### CZY PENSJA PODLEGA EGZEKUCJI?

Wynagrodzenie za pracę, uposażenie służbowe, zaopatrzenie emerytalne, oraz alimenty, renta za utratę zdolności do pracy podlegają zajęciu w 1/5 części, o ile wynoszą najwyższą 1.200 zł miesięcznie, przy czym suma 100 zł miesięcznie jest zawsze wolna od egzekucji. Jeśli zaś dłużnik pobiera miesięcznie ponad 1.200 zł, w takim razie egzekucji podlega także połowa całej nadwyżki ponad tę kwotę.

### ZAJĘCIE RUCHOMOŚCI.

Zająć wolno tylko ruchomości, znajdujące się w posiadaniu dłużnika. Natomiast ruchomości, znajdujące się w posiadaniu innej osoby wolno zająć tylko za jej wyraźną zgodą na dokonanie zajęcia. Zasadniczo rzeczy zajęte należy pozostawić w posiadaniu płatnika. Po dokonaniu zajęcia organ egzekucyjny zobowiązany jest pozostawić u dłużnika odpis protokołu zajęcia z wymienieniem zajętych ruchomości przewózka zajętych rzeczy nie jest dozwolona chyba, że chodzi o zupełnie wyjątkowe wypadki, gdy n. p. grozi niebezpieczeństwo usunięcia rzeczy spod egzekucji, lub — ucieczki zobowiązanego.

### LICYTACJA RUCHOMOŚCI.

Termin licytacji ruchomości powinien być wyznaczony tak, ażeby licytacja odbyła się najwcześniej w piętnastym dniu od daty zajęcia. Wcześniejszy termin licytacji jest dopuszczalny tylko w wyjątkowych wypadkach, jeżeli n. p. chodzi o sprzedaż rzeczy, ulegających szybkiemu zepsuciu. Licytacja z reguły powinna się odbywać w miejscu, gdzie znajdują się ruchomości a przewózka ruchomości celem przeprowadzenia licytacji gdziekolwiek zasadniczo nie jest dozwolona, a może mieć miejsce tylko całkiem wyjątkowo.

### NADZÓR NAD POSTĘPOWANIEM EGZEKUCYJNYM WŁADZ SKARBOWYCH.

Nadzór nad ścisłym wykonywaniem i należytych przestrzeganiem przepisów egzekucyjnych należy do Ministerstwa Skarbu.

ADW. DR SZYMON LUSTGARTEN.

## Informator prawniczy

P. ARON FABER, RZESZÓW: 1) i 2) Ustawa o ochronie lokatorów odnosi się tylko do budynków, lub ich części. Natomiast przepisy tej ustawy nie mają zastosowania do placów niezabudowanych, otwartych składów itd. W swej karcie pisze Pan ciągle o „parceli”. O ile rozumiemy Pańskie pytanie, wydaje nam się, iż posiada Pan skład na otwartym placu, (na którym nie jest wystawiony żaden budynek). Gdyby więc tak rzeczywiście było, w takim razie przedsiębiorstwo Pańskie nie podlegałoby ustawie o ochronie lokatorów. 3) Sama licytacja nie wpływa w zupełności na stosowanie przepisów tej ustawy do danego przedsiębiorstwa.

„E. S. S.” Koszty budowy mogą być potrącone tylko od dochodu, osiągniętego w r. 1934, a to na zasadzie art. 3 ustawy z 24 marca 1933 o ulgach dla nowowznoszonych budowli. W myśl bowiem wyraźnego przepisu par. 7 ust. 2 rozp. wyk. do tej ustawy nie podlegają potrąceniu koszty budowy

pokryte z funduszy własnych, nie będących częścią dochodu danego roku, oraz sumy, uzyskane z pożyczek. Jeśli jednak budowa trwała dłużej, niż rok, może Pan żądać potrącenia stosownych części kosztów budowy za lata ubiegłe, chociażby nawet wymiary pod. doch. za te lata były już prawomocne przy równoczesnym dokładnym wykazaniu, jakie kwoty zostały zużyte na budowę z dochodu każdego roku (par. 9 ust. 4 i par. 10 ust. 2 rozp. wyk.)

P. W. POMERANZ, SOKOŁÓW MAŁOPOLSKI: W sprawie tej prosimy zwrócić się o informację do Żyd. Towarzystwa Krajoznawczego w Krakowie ul. Golebia.

D. E. OŚWIĘCIM: Jest Pan obowiązany płacić podatek wyznaniowy tylko w Oświęcimiu.

„PRACA LUDZKA”: 1) W sprawie ubezwłasnowolnienia powołujemy się na odpowiedź, umieszczoną w „N. Dz.” z dnia 6. 11. 1937 pod „Sprawiedliwość”. 2) Czy lekarz jest w stanie stwierdzić ew.

### KUPON ZNIŻKOWY DO KIN ADRIA — ATLANTIC

Ważny 13. 11. Wyciąć i przedłożyć do wymiany w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59, lub w Adm. „N. Dziennika”, Orzeszkowej 7, w Perfumerji N. Meerwanda, św. Marka 20.

uposzczenie umysłowe w chwili podpisywania aktu — nie możemy Panu powiedzieć; kwestia ta będzie zależała od zdania lekarza, 3) Oczywiście w postępowaniu sądowym będzie wzięte pod uwagę także i zeznanie notariusza 4) Przeciwnicy Pańscy mogą zacząć sądownie darowiznę, zdziałaną na rzecz Pana; nie możemy jednak przewidzieć, czy Sąd unieważni darowiznę, 5) Radzimy trzymać się dotychczasowej linii obrony.

PECHOWATY: 1) Musi Pan spłacić zaległe składki, gdyż w przeciwnym razie straci Pan wszystko, 2) W tej sprawie nie możemy Panu nic poradzić.

P. H. MONDERER, ŁAPANÓW: 1) Co do wyboru miejsca wyjazdu uważamy, że wybrał Pan odpowiednio dla swego zawodu kraje. Trudniejsza jednak rzecz z formalnościami, związanymi z samym wyjazdem. Paszport emigracyjny (bezpłatny) bowiem może Pan dostać tylko wtedy, gdy ma Pan kontrakt z zagranicznym pracodawcą, idący w tym kierunku, że pracodawca zobowiązuje się przyjąć Pana do pracy i pokryć koszty Pańskiego pobytu w kraju. Nadto musi Pan przedłożyć potwierdzenie konsulatu polskiego w danym kraju, że ów pracodawca taką umowę z Panem rzeczywiście zawarł i że jest w stanie utrzymać Pana 2) Prosimy o ściślejsze skonkretyzowanie o jakie wiadomości z tej dziedziny chodzi Panu, a wówczas poinformujemy Pana dokładnie, jakie starania należy w tej sprawie przedsięwziąć.

„MENORA TARNÓW”: Skoro ukończył Pan jeszcze w r. 1936 kurs obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej nie jest Pan w bież. roku zwolniony od zastępczej służby wojskowej, ponieważ zwolnione mogą być tylko takie osoby, które kurs ten odbyły w danym roku kalendarzowym.

## Plany reformy podatkowej

Donosiliśmy niedawno o pewnym zahamowaniu prac w dziedzinie reformy podatkowej na terenie ministerstwa skarbu.

Prace są w toku. Opracowywanie też przyszłej ustawy opiera się na głównym poglądzie co do ew. skasowania świadectw przemysłowych. Zamiast świadectw będzie wprowadzona rejestracja u władz przemysłowych lub w samorządzie gospodarczym. Podczas tej rejestracji corocznej byłyby pobierane opłaty, stanowiące dziś dodatek do świadectw przemysłowych. W ten sposób samorząd terytorialny i gospodarczy nic nie straci. Sam podatek przemysłowy będzie zreferowany przypuszczał według ostatniego systemu niemieckiego. Podatek będzie upowszechniony i bardziej dokładnie sprecyzowany. Reforma podatku przemysłowego i ewentualne zniesienie świadectw przemysłowych, pociągnie zmiany w szeregu innych ustaw: o podatku dochodowym, o podatku lokalowym, o większych i mniejszych przedsiębiorstwach itd.

## Z GIELDY

### GIELDA WARSZAWSKA

Warszawa 12. 11. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 106.75 — 107.75, Wegiel 24 1/4, Starachowice 31.— — 30.75, Lipop 51.25 — 52.25. Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe: 3% premiova poź. inwestycyjna I em. 72.—, II em. 71.—, 4% poź. dolarowa (dolarówka) 39.75, 4 1/2 poź. wewnętrzną, 57.00 — 56.75, drobne 56.63 — 56.50, 4% poź. konsolidacyjna 59.75, drobne 59.50. Tendencja mocna.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.98, Holandia 293.32, Kopenhaga 117.89, Londyn 26.47, Nowy Jork czek 5.29, Nowy Jork telegraficzny 5.29 3/8, Paryż 18.08, Praga 18.61, Sztokholm 136.03, Szwajcaria 122.30. Tendencja mocniejsza.

### POZNANSKA GIELDA ZBOZOWA

Poznań 12. 11. Ceny transakcyjne: żyto 150 tonn 23.10, 30 tonn 23.—, 30 tonn 22.95, owies pierwszy standart 15 tonn 21.40, ceny orientacyjne: pszenica bez zmiany usp. spokojne, maki pszenne bez zmiany usp. stałe, reszta notowań bez zmiany, ogólne usp. spokojne. Obroty: żyta 2.435, pszenicy 495, jęczmienia 255 owsa 230, ogólny obrót: 5.131.7 tonn.

### GIELDA ZURYCHSKA

Zurych 12. 11. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 14.69, Londyn 21.60 1/2, Nowy Jork 4.33 3/8, Bruksela 73.52, Mediolan 22.80, Amsterdam 239.60, Berlin 174.55, Sztokholm 111.40, Oslo 106.55, Kopenhaga 96.45, Praga 15.25, Białogród 10.—, Ateny 3.95, Konstantynopol 3.50, Bukareszt 3.25, Helsinki 0.52, Japonia 126.25. Tendencja niejednorodna.

### POZYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 69.50, w Paryżu Fr. fr. 2240.—, przy ten-  
jedności utrzymane.

### POZYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 12. 11. Kursy zamknięcia: 8% poź. Dillona 52.63, 6% poź. Dolarowa 57.—, 7% poź. m. Warszawy 51.—. Tendencja utrzymana.

### LONDYŃSKA GIELDA METALI

Londyn 12. 11. O cynk 16 11/16 — 1/4, 16 7/8 — 15/16, cynk 25 1/2 — 25, 197 1/2 — 196, strąta 205, ołów 17 5/8 — 11/16, 37 1/2 — 18/16 miedź 41 — 1/8, 41 1/2 — 3/8, elektrolit 46 — 47 1/2, srebro 140, 6 3/4.

DZIŚ, sobota dnia 13. bm. premiera w kinie „SZTUKA” Perla naszego repertuaru! Ze złotej serii komedii, s

ustalona  
światowa  
sławą!

## SPOTKALISIEŃ W PARYZU

Prześliczny film erotyczny, pełen sensacyjnych powikłań i niespodziewanych perypetii miłosnych! Cudowne tło Paryża, Nowego Jorku, Szwajcarii! Sport! Narty! Śniegi! Łyżwy! Tańce! Szczyty alpejskie! W głównej roli słynna gwiazda CLAUDETTE COLBERT oraz MELWYN DOUGLAS, ROBERT YOUNG.

PORANKI z powyższego filmu: w sobotę dn. 13. bm. o godz. 3-ej w niedzielę 14. bm. o 10 i 12-ej. Ceny miejsc od 50 gr

## Echa katastrofy samolotu pasażerskiego na linii Kraków-Warszawa

Jak już donosiliśmy, w katastrofie samolotu na linii Kraków—Warszawa zginęły 4 osoby.

### STAN RANNYCH

Większość rannych znajduje się pod opieką lekarską dr Henryka Levittoux i przebywa na kuracji w prywatnej klinice św. Józefa przy ul. Hożej.

Hans Tausig z Krakowa, współwłaściciel fabryki metalurgicznej, doznał na szczęście tylko lekkich obrażeń o charakterze zewnętrznym, chodzi o własnych siłach.

Ciężej ranni są Wiedeńczycy małżonkowie Beer. P. Anna Beer doznała zamiana miednicy i stan jej nie budzi obaw, p. Wilhelm Beer doznał złamania kości ramiennej i zwichnięcia lewego barku. Stan jego jest również dobry.

Inż. Kazimierz Braun ma pęknięte prawe płuco.

Pilot Mieczysław Witkowski doznał otwarcia tego złamania kości lewego podudzia, a radiotelegrafista Zygmunt Bluszcz odniósł rany głowy i twarzy oraz ogólnych potłuczeń.

Tylko hr. Pelagia Potocka i prof. Kazimierz Pelczar pozostali w Instytucie chirurgii urazowej. Hr. Potocka nie odzyskała przytomności. Stan jej jest ciężki, gdyż poza uszkodzeniem czaszki doznała ona wstrząsu mózgu.

Prof. Kazimierz Pelczar doznał złamania dwóch czy trzech żeber, pozatem czuje się dobrze, wsiadł on wczoraj do samochodu sanitarnego na miejscu katastrofy o własnych siłach.

Pozostał jednak na obserwacji w zakładzie dla dokładnego zbadania i ustalenia czy przypadkiem, nie doznał on jakichś wewnętrznych obrażeń.

### KOMISJA ŚLEDZCA BADA

Od piątku rana przebywa na miejscu katastrofy samolotu pasażerskiego komisja śledcza, która bada szczerki rozbitego aparatu przy udziale rzeczoznawców. Przesłuchano również niektórych okolicznych mieszkańców, którzy podali pewne szczegóły, jakie poprzedziły wypadek.

Mieszkańcy wsi Myszadla zobaczyli samolot około godz. 16. Samolot znajdował się na nieznacznej wysokości, co wnioskowano z warkotu silnika, gdyż samej maszyny nie widziano z powodu bardzo gęstej mgły i mżęcego deszczu. Samolot oddalił się, a po kilku chwilach znów usłyszano jego warkot. Samolot przez kilka minut krążył tuż nad wsią.

Wreszcie zauważono samolot lecący na wysokości jakichś 30-kilku metrów. Samolot szybował jakby wprost na zagrodę jednego z rolników Mirkowskiego.

W odległości kilkuset metrów od szosy aparat starający się lądować zawadził płaszczyznami sterowymi o przewód wysokiego napięcia, biegnącego na linii Grójec—Pru-

szków. Maszyna przeleciała jeszcze kilkadziesiąt metrów i runęła niedaleko ogrodu Mirkowskiego.

### AKCJA RATUNKOWA

Pierwszy nadbiegł na miejsce wypadku rolnik Mirkowski i sąsiad jego, miejscowy kowal. Zatrzymali oni jadący do Piaseczna autobus, żądając zawiadomienia o wypadku władz po drodze i sprowadzenia pomocy.

Po upływie kilkunastu minut znalazł się już na miejscu lekarz z Piaseczna. W między czasie zjawiała się również na miejscu obsługa kompanii czołgów, wracająca z defilady w Warszawie do Góry Kalwarii. Karetki pogotowia z Warszawy zdołały nadjechać na miejsce dopiero po upływie godziny, gdyż grzęzły one często w rozmiękłym polu. Wyciągnięto je na drogę przy pomocy czołgów.

Zrazu dr Kostanecki jeszcze żył, a zmarł on w drodze do Warszawy.

Samolot runawszy na skraju rozmiękłego od deszczu ogrodu, wrył się głęboko w ziemię. Tył kadłuba oderwany od samolotu znajdował się w odległości około 50 metrów od całego kadłuba. Również w odległości kilkudziesięciu metrów znalazł się jeden z silników.

### Z CAŁEGO SAMOLOTU POZOSTAŁ NIEUSZKODZONY TYLKO JEDEN FOTEL

W stanie zdrowia ofiar katastrofy w ciągu nocy żadne zmiany nie zaszły. Okazuje się, że bardzo groźny jest stan hr. Pelagii Potockiej, która poza wstrząśnięciem mózgu doznała bardzo ciężkich obrażeń wewnętrznych.

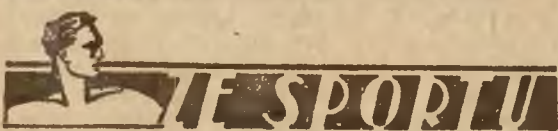
Hr. Potocka jest córką Franciszka hr. Potockiego, dyrektora departamentu w ministerstwie oświaty. Zamieszkiwała ona stale w Krakowie uczęszczając do Akademii Sztuk Pięknych. Przed kilku dniami brat hrabianki Potockiej zmarł wskutek grypy. Hr. Potocka leciała właśnie do Warszawy, aby brać udział w pogrzebie brata.

### JAK DOSZŁO DO KATASTROFY

Samolot prowadzony był na wysokości 500 m., przyczem pilot posługiwał się wyłącznie przyrządami nawigacyjnymi, gdyż ziemia była zupełnie niewidoczna.

Samolot znajdował się w stałym kontakcie radiowym z lotniskami, naprzód krakowskim a potem warszawskim. Zbliżając się do Warszawy, pilot stopniowo obniżył lot, aby na odpowiedniej wysokości umożliwić sobie rozpoczęcie lądowania na lotnisku.

Na chwilę przed katastrofą pilot obniżył lot do wysokości 60 m. Silniki pracowały dokładnie i bez zarzutu. Nagle samolot uderzył lewym skrzydłem o przewody i nastąpił oslepiający błysk. Było to nieoczekiwane i pilot nie zdążył zamknąć gazu. Nastąpił drugi wstrząs i samolot runął na ziemię.



### BULGARZY UWAZAJĄ, ŻE WYGRALI MECZ Z CZECHOSŁOWACJĄ

Jak się dowiadujemy, Bułgaria zwróciła się do międzynarodowej federacji piłkarskiej z żądaniem

przyznania jej zwycięstwa nad Czechosłowacją w stosunku 2:1. Bułgarzy twierdzą, że mecz nie zakończył się wynikiem remisowym 1:1, jak brzmiał orzeczenie sędziego, lecz zwycięstwem Bułgarów, którzy w ostatniej sekundzie strzelili decydującą bramkę. Bramka ta padła na ułamek sekundy przed gwizdkiem sędziego. Sędzia tymczasem bramki nie uznał, uważając, że została strzelona na ułamek sekundy po gwizdku. Protest ten oczywiście nie ma żadnych szans.

Jutro w niedzielę dnia 14-go bm. o godzinie 10-tej przedpołudniem odbędzie się w sali Kabału Krakowska 41

# ZEBRANIE PUBLICZNE

n. t. „OBECNA SYTUACJA W SYJONIZMIE” Przemawiają: Dr. D. Bulwa, Dr. Sz. Feldblum, Dr. I. Schwarzbart



LISTOPAD

Wschód słońca  
6 g 32 m

13

Zachód słońca  
15 g 44 m

SOBOTA

9 Kislew 5698

## Na klinice psychiatrycznej...

Wykłady prof. dr Pieńkowskiego na klinice psychiatrycznej U. J. były ostatnio kilkakrotnie terenem incydentów, wywoływanych przez studentów endeckich, usiłujących wprowadzić ghetto lawkowe. Próby te kończyły się zawsze stanowczym i godnym sprzeciwem ze strony prof. Pieńkowskiego.

Widząc, że próby te nie dadzą rezultatu, studenci endeccy napadli wczoraj na słuchaczy żydowskich przed wejściem na salę wykładową. Bojówka złożona ze studentów młodszych lat medycyny napadła na grupę słuchaczy żydowskich i pobiła ich dotkliwie. Jeden z pobitych jest poważnie kontuzjonowany.

Endecy nie wpuścili studentów żydowskich na salę, a prof. Pieńkowski w tym stanie rzeczy wykład odwołał.

## Sprawy higieny na forum miejskim

Wczoraj odbyło się w sali Portretowej Ratusza pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dra R. Radzyńskiego — posiedzenie Komisji Zdrowia Publicznego Z. M.

Po zagajeniu przez przewodniczącego, Komisja wysłuchała przedstawienia dyrektora dra Józefa Topolnickiego, dotyczącego sprawy szpitala św. Łazarza. Następnie Komisja przyjęła do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie naczelnika Wydziału Zdrowia Publicznego dra Józefa Owsińskiego o stanie ostrych chorób zakaźnych i wynikach deratyzacji, przeprowadzonej w roku bieżącym oraz sprawozdanie radcy mgr Ludwika Bialikiewicza, komisarza do nadzoru nad czystością i porządkiem w mieście.

W dyskusji wyłoniono szereg postulatów, dotyczących bezpieczeństwa i spokoju publicznego, walki z hałasem i kurzem, uszczelnienia wozów itp., przy czym wiceprezydent miasta położył główny nacisk na współdziałanie społeczeństwa, jak i miarodajnych czynników, zmierzających do usunięcia powyższych uciążliwości.

## Utrzymywanie porządku i czystości w mieście w porze zimowej

Zarząd Miejski w Krakowie przypomina przepisy regulaminu zimowego, w myśl których należy w porze zimowej o godzinie 7-mej rano oczyszczać chodniki ze śniegu, lodu i błota, nadto po każdym opadzie śniegu winny być chodniki oczyszczone i zamiecione. Oczyszczenie to ma się odbywać w razie potrzeby i kilka razy dziennie. Usunięte z chodników śnieg, lód i błoto należy składać w kupki przy krawężniku chodnika na połowie szerokości ścieku od strony ulicy. Śliskie miejsca wzdłuż realności należy posypywać piaskiem lub przesianym popiołem. Śnieg z dachów należy z reguły zrzucać na podwórze. Niestosujący się do przepisów regulaminu pociągani będą do odpowiedzialności karnej.

## Podatek od psów

W dniu 115 listopada br. upływa termin zapłaty raty podatku od psów za II. półrocze 1937 r. Zarząd Miejski w Krakowie, przypomina zainteresowanym, że tylko ci posiadacze psów uzyskują przewidzianą bonifikatę, którzy w powyższym terminie wpłacą powyższą ratę w kwocie zł. 10.— Podatek od psów nieuiszczony w terminie będzie ściągany egzekucyjnie w pełnej wysokości wraz z procentami i kosztami.

## Żydzi zachodniej Małopolski i Śląska przygotowują się do Konferencji Palestyńskiej w Krakowie

W niedzielę dnia 14 bm. odbędą się w całym szeregu miejscowości naszej dzielnicy posiedzenia lokalne przedstawicieli obywatelstwa żydowskiego, poświęcone zbliżającej się krajowej konferencji palestyńskiej, która odbędzie się w Krakowie 28 listopada br.

W posiedzeniach tych wezmą udział przedstawiciele tych wszystkich organizacji politycznych, społecznych i zawodowych, które mają prawo wysłania swych delegatów do Krakowa. Zatem w pierwszym rzędzie przed stawiciele komitetów lokalnych krajowej organizacji syjonistycznej, org. Mizrahi, Poalej-Syjon, Hitachduth, stron. państwowców, WIZO i komitetów lok. KKL. i KH., niesyjonistyczni mandatariusze Agencji Żydowskiej reprezentanci gmin i rabinatów, kupiectwa i rękodziela żydowskiego oraz cały szereg innych związków społecznych i korporacji zawodowych.

Poważna sytuacja polityczna i gospodarcza Palestyny wymaga szczególnej czujności i pogotowia. Całe społeczeństwo żydowskie diaspory, we wszystkich skupieniach żydowskich

na świecie, organizuje w tym miesiącu swe siły i koncentruje swą wolę zbiorową dla udzielenia sukursu dziełu odbudowy Palestyny. Najbliższe tygodnie wykorzystane będą dla wielkiej kampanii na rzecz centralnego Funduszu Odbudowy, dla której moralne oparcie i organizacyjną podstawę stanowią będą krajowe konferencje palestyńskie.

Z tych wszystkich względów należy oczekiwać nader licznej frekwencji na konferencji krakowskiej, tym bardziej, że jej uczestnicy będą sposobność usłyszenia z najbardziej miarodajnego źródła, z referatu członka Egzekutywy Agencji Żydowskiej w Jerozolimie, prawdy o obecnej sytuacji w Palestynie i w syjonizmie.

Według ogłoszonego onegdaj kalendarzyka zjazdowego, winną wszystkie instytucje i organizacje ustalić w dniu 14 bm. najpóźniej jednak do dnia 19 bm. nazwiska swych delegatów, które — wraz z adresami — zgłosić należy do biura konferencji, Kraków, Librow szczyzna 6/2.

## Kraków pod znakiem śniegu

Zupełnie niespodziewanie Kraków przyoblekł się wczoraj w zimową szatę. Nad ranem zaczął padać drobny opad śnieżny, zmieszany z deszczem. Ulice pokryła warstwa bieli, szarzejąca jednak momentalnie pod stopami przechodniów. Zdawało się, że w ciągu dnia pierwsze poddmuchy zimy znikną z powierzchni, nie pozostawiając trwałych śladów. Stało się jednak inaczej.

Opad śnieżny stawał się coraz gęściejszy i zamienił się w końcu w śnieżycę. Ulica i plac miasta pokryła gruba warstwa śniegu, zmieszanego obficie z błotem. Odbiło się to

w fatalny sposób na komunikacji. W wielu miejscach widać było zaprzęgi, które utknęły w czasie drogi, tramwaje wyruszyły na miasto z motorowymi plugami, które odczyszczały szyny.

komunikacja kolejowa i autobusowa nie ucierpiała zupełnie. Na wszystkich odcinkach ruch odbywał się normalnie. Jedynie na linii Kraków — Bochnia zanotowano uszkodzenie przewodów telegraficznych, które zostały jednak w krótkim czasie naprawione.

## Na kary bezwzględnego aresztu zasądzono 8 uczestników demonstracji endeckiej

Sprawa demonstracji urządzonej w dniu 11 listopada przez studentów endeckich w Krakowie oparła się wczoraj o sąd starościński. Osiem osób, które zatrzymano w czasie demonstracji, stanęły wczoraj w sądzie starościńskim.

Oskarżeniem zostali objęci czterej studenci: Stanisław Wąs, Guido Szyposz, Kazimierz Śliwa i Andrzej Kubaczek, dwaj uczniowie Szkoły

Przemyslowej: Czesław Katarzyński i Stanisław Regulski, dalej pomocnik handlowy Marian Kordel i urzędnik prywatny Tadeusz Kurek.

Sąd starościński zasądził wszystkich na kary bezwzględnego aresztu od 3 — 7 dni, za zakłócenie spokoju w czasie defilady jak i później na ul. Florjańskiej.

## Ze szpitala do celi więziennej Echa zabójstwa na ul. Krzywej

Przed miesiącem odbiło się głośnym echem zabójstwo, jakie miało miejsce przy ul. Krzywej w Krakowie. Jak swego czasu obszernie o tym relacjonowaliśmy, została zabita 24-letnia Franciszka Rachwalikowa, żona wóznego szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Sprawcą zabójstwa okazał się jej znajomy 25-letni Józef Laszek, który zbiegł wprawdzie z miejsca czynu, ale w dwie godziny później uciełował pozabawić się życia, przecinając sobie krtań brzytwą. Jak z pierwszych dochodzeń wynikało, Laszek odwiedzał Rachwalików, prawdopodobnie nie był tam jednak chętnie widziany. Na miejsce czynu udał się z wierszem miłosnym w kieszeni.

Dalsze szczegóły tej sprawy nie zostały jeszcze gruntownie wysświetlone, gdyż cała trudność polega na tym, że Laszek miał uszkodzone struny głosowe i nie mógł zeznawać. Przebywał on przez dłuższy czas w szpitalu.

Obecnie Laszek powrócił do zdrowia i został odstawiony ze szpitala do więzienia. Był on już przesłuchiwany przez sędziego śledczego, ale całokształt sprawy nie jest jeszcze ustalony. Laszek nie może bowiem udzielać wyczerpujących wyjaśnień. Naskutek uszkodzenia strun głosowych mówi on szeptem i to z wysiłkiem. Stan ten może ulec poprawie i do tego czasu potrwa przypuszczalnie śledztwo sądowe.



## Odnaczeni w dniu 11 listopada

W uzupełnieniu podanego już spisu podajemy następujące odznaczenia: Krzyż Komandorski z Gwiazdą orderu odrodzenia Polski otrzymał za wybitne zasługi na polu pracy w bankowości: Dr Henryk Gruber, prezes P. K. O.

Krzyż Komandorski otrzymali m. in. prof. U. J. Stanisław Gołąb, rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie dr St. Kulczyński, za zasługi na polu literatury Maria Rodziewiczówna, prof. dr Jan Glatzel z Krakowa za zasługi na polu pracy społecznej i zawodowej.

Krzyż oficerski orderu odrodzenia Polski otrzymali m. in. za zasługi na polu sztuki Ewa Bاندrowska-Turska, Vlastimil Hoffmann, śp. Zygmunt Waliszewski, za zasługi na polu pracy zawodowej St. Antoni Herget, dyrektor Zarządu Miejskiego w Krakowie.

Krzyż kawalerski orderu odrodzenia Polski otrzymał m. in. dr Natan Nebenzahl w Wiedniu bhp. dr Adolf Segal w Wiedniu oraz Artur Wohl w Krakowie za zasługi na polu pracy społecznej.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymał m. in. inż. Witold Hulanicki konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Jerozolimie za zasługi w służbie państwowej. Za zasługi w służbie państwowej i na polu pracy społecznej Złoty Krzyż zasługi otrzymał dr Stanisław Alberti, starosta powiatowy w Białej Krakowskiej. Za zasługi na polu pracy samorządowej i społecznej Wiktor Chajes wiceprezydent m. Lwowa. Za zasługi na polu pracy społecznej dr Aleksander Adler, bhp. Henryk Fränkel w Krakowie, dr Jakub Goldinberg w Warszawie, Bernard Holenderski w Warszawie, dr Ludwik Schermant w Krakowie, Leopold Spira w Krakowie, doc. dr Feliks Siedlecki, dr Jan Szancenbach za zasługi w instytucjach ubezpieczeń społecznych, oraz red. Janusz Śmiechowski-Harnisz, w Krakowie. Za zasługi na polu pracy społecznej i zawodowej Złoty Krzyż otrzymała po raz drugi dr Wanda Bobkowska, nauczycielka w Krakowie. Za zasługi na polu pracy zawodowej w przemyśle dr inż. Arnold Ehrenpreis w Krakowie, inż. Daniel Golberg w Warszawie, inż. Samuel Goldberg w Warszawie, Aleksander Ritterman w Krakowie. Za zasługi na polu pracy zawodowej w handlu dr Stanisław Goldmann w Gdańsku. Za zasługi na polu pracy w bankowości dr Wojciech Rosiek w Krakowie. Za zasługi na polu pracy naukowej: prof. dr Samuel Dickstein.

## Wicemin. inż. Kożuchowski w Katowicach

Katowice, 12. 11. (K) W związku z pracami prowadzonymi przez komisję huniczą na terenie G. Śląska, w dniu dzisiejszym przybył do Katowic wiceminister przemysłu i handlu inż. Kożuchowski, P. wiceminister przeprowadził szereg konferencji, przy czym zaznajomił się z pewnymi problemami w dziedzinie hutnictwa. Prace komisji hutniczej są na ukończeniu i w najbliższych dniach podane będą oficjalne dane jej działalności.

## Interwencja Izby Przem.-Handl. w związku ze zwinięciem konsulatu czeskiego w Katowicach

Katowice, 12. 11. (K) W związku ze zwinięciem w Katowicach konsulatu czeskosłowackiego i przeniesieniem jego agend do Krakowa, Izba Przemysłowo-Handlowa w Katowicach interweniowała u miarodajnych czynników celem zabezpieczenia interesów sfer gospodarczych. Jak się dowiadujemy, na skutek tej interwencji, w Katowicach mają być wyznaczone specjalne dni urzędowania delegowanego urzędnika konsulatu czeskosłowackiego. Nie jest wykluczone, że w Katowicach zostanie utworzony honorowy konsulat republiki czeskiej.

## Rozszerzenie cmentarza żydowskiego w Sosnowcu

Sosnowiec, 12. 11. (K) U rejenta sosnowieckiego podpisany został już akt kupna drugiej działki gruntu dla cmentarza żydowskiego w Sosnowcu. Łączne koszty uzyskania tego gruntu wyniosły kwotę 20,028 zł.

## Memoriał gminy żydowskiej w Sosnowcu do min. W. R. i O. P.

Sosnowiec, 12. 11. (K) W związku z skierowaniem przez kielecki Urząd Wojewódzki s. preliminarza budżetowego gminy żydowskiej w Sosnowcu kwoty

# Konferencja 9-ciu mocarstw -- przedłużona

Bruksela, 12. 11. PAT. W tutejszych kołach politycznych Stanów Zjedn. wyrażają przypuszczenie, że w dniu jutrzejszym nie nastąpi jeszcze zakończenie obrad konferencji 9-ciu mocarstw. W sobotę popołudniu ma się odbyć raczej publiczne posiedzenie, na którym poszczególni delegaci złożą o-

świadczenia w sprawie swego ustosunkowania do odpowiedzi japońskiej. W przyszłym tygodniu ma się odbyć posiedzenie, na którym zajęte zostanie wspólne stanowisko wszystkich delegatów do zagadnienia wschodnio-azjatyckiego.

## Dalsze obrady podkomitetu nieinterwencji

Londyn, 12. 11. PAT. Posiedzenie podkomitetu nieinterwencji wyznaczone zostało na przyszły wtorek godz. 15.30 w nadziei, że do tego czasu nadejdą od obu stron hiszpańskich odpowiedzi w sprawie projektu rezolucji o wycofaniu ochotników, o kontroli i

przyznawaniu obu stronom praw stron wojujących.

Co się tyczy kontroli, komitet techniczny zajmuje się tą kwestią już od kilku dni, ale dotychczas, jak się wydaje, nie została ona jeszcze rozwiązana.

## Ostatni punkt oporu Chińczyków w Szanghaju -- padł

Szanghaj 12. 11. PAT. Wojska japońskie po zajęciu Nantao posunęły się naprzód wzdłuż bulwaru dwóch republik, otaczając strefę ochronną, której wszystkie wyjścia znajdują się odtąd pod kontrolą japońską. O godz. 17-ej został zajęty przez Japończyków ostatni w Szanghaju ośrodek oporu chińskiego, budynek cel morskich, na którym zatknięto sztandar japoński. Liczba żołnierzy chińskich, którzy szukają schronienia w koncesji francuskiej wra- sta z godziny na godzinę. Władze koncesji zorganizowały dla nich 3 obozy koncentracyjne.

z którego wynikało, iż Japończycy w pewnych okolicznościach skłonni są zająć przemocą międzynarodową koncesję.

Szanghaj, 12. 11. PAT. Z chińskich źródeł donoszą, że armii chińskiej udało się, mimo zdobycia przez Japończyków Nan-Siangu, odebrać się od nieprzyjaciela przez skierowanie głównych sił na zachód.

## Japończyków nie wpuszczono na teren koncesji

Szanghaj, 12. 11. PAT. Dowódcy stacjonujących w Szanghaju wojsk brytyjskich i amerykańskich otrzymali polecenie przeszkodzenia z bronią w ręku wdzieraniu się wojsk japońskich do koncesji międzynarodowej. Zarządzenie to wywołało w Szanghaju wielkie wra- żenie, gdyż — jak ogólnie sądzą — jest ono wyrazem zaostrzenia się stosunku W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych do zagadnienia koncesji międzynarodowych. Zarządzenie to jednak nie jest łączone z oświadczeniem gen. Matsui,

Paryż, 12. 11. PAT. Ministerstwo marynarki komunikuje: Wojska japońskie, działające w okręgu Szanghaju, zajęły w ciągu dnia 11 listopada przedmieście Putung na prawym brzegu Uanpu oraz Nantao położone w sąsiedztwie koncesji francuskiej, gdzie podczas ostatniej ofensywy znajdowali schronienie cofający się żołnierze chińscy. W czasie zajmowania tych miejscowości powstały liczne pożary ale zarówno koncesja jak i przemysłowe zakłady francuskie nie poniosły żadnego uszczerbku. Nie ma też, na szczęście, rannych wśród marynarzy i żołnierzy, pełniących służbę ochronną w koncesji francuskiej.

## Delegat japoński w Niemczech

Berlin, 12. 11. PAT. Z tutejszych dobrze poinformowanych japońskich kół donoszą, że w Niemczech przebywa pułkownik japońskiego sztabu generalnego Takahaszi. Płk. Takahaszi który do sierpnia br. był kierownikiem chińskiego oddziału w sztabie generalnym, przybył do Niemiec, po odwiedzeniu szeregu miast Europy, celem zapoznania tutejszych oficjalnych czynników ze stanowiskiem Japonii w konflikcie na Dalekim Wschodzie.

## Pierwszy śnieg w Kielecczyźnie

Kielce, 12. 11. PAT. W dniu dzisiejszym spadł w Kielecczyźnie pierwszy śnieg, pokrywając grubą warstwą okoliczne pola i łąki. W mieście śnieg nie utrzymał się dłużej, gdyż padający później deszcz ze śniegiem stopił naleciałe warstwy.

## Uroczystości w Wilnie

Wilno, 12. 11. PAT. Dziś odbyły się w Wilnie uroczystości, związane z wręczeniem sztandaru przez Pana Prezydenta R. P. wileńskiemu pułkowi artylerii lekkiej Legionów.

## Morderstwo na tle miłosnym

Kielce, 12. 11. PAT. Na tle zazdrości o swą żonę listonosz kielecki Franciszek Semik, lat 36, zastrzelił z rewolweru Franciszka Karminskiego, właściciela sklepu, który od dłuższego czasu starał się o względy młodej i b. ładnej Semikowej. Zabójca po przesłuchaniu osadzony został w więzieniu.

Wiadomość o zbrodni wywarła w Kielcach b. duże wrażenie.

## Zgon drugiej ofiary katastrofy balkonowej

Sosnowiec, 12. 11. (K) W szpitalu żydowskim w Sosnowcu zmarła onegdaj wieczorem Estera Karlaström. Jest to druga ofiara katastrofy balkonowej w Sosnowcu. Stan rodzicielski, Ehrlichów jest nadal ciężki, ale nie beznadziejny.

Warszawa 12. 11. PAT. Charge d'affaires niemiecki p. Wuchlich złożył w Ministerstwie Spraw Zagranicznych koncolencje w związku z katastrofą samolotu pasażerskiego pod Piar

# Wprowadzenie ghetta na uniwersytetach jest pogwałceniem Konstytucji

Artykuł b. kuratora lwowskiego dra Joachima Namysła

Lwów, 12. 11. (B). B. kurator szkolny we Lwowie dr Joachim Namysł ogłosił w dzisiejszej prasie lwowskiej artykuł w sprawie plebiscytu na uniwersytecie. Autor artykułu noszącego tytuł: „Ankieta o ankiecie” poddaje ostrej krytyce zarządzenie rektora Kulczyńskiego, wywodząc, że

dla młodzieży sprawa odrębnych ławek w ogóle nie powinna istnieć. Wszystko co jest poza nauką jest nieistotne.

Atmosfera zaś ciągłych bójek i napięcia rozprasza uwagę tej młodzieży i ogranicza możliwość swobodnej i niezem nieskrępowanej pracy. Wyobraźmy sobie studenta, który przyjechał na studia z prowincji. Zaledwie zainstalował się we Lwowie wybuchają awantury i zawieszenie wykładów. Albo siedzi we Lwowie bezczynnie, albo wyjeżdża do domu. Efekt: przymusowa bezczynność i strata czasu. Znowu powrót do Lwowa, znowu awantury i wszystko od początku. Żądanie osobnych ławek jest hasłem wysuniętym przez część młodzieży wzorującym się na metodach hitlerowskich nie tylko pod kątem widzenia walki z Żydami, lecz przede wszystkim wynikiem akcji paru osobników wiodących od dawna maniacką grę o władzę.

Idzie o osłabienie prestiżu władz, o osłabienie sił obozu niepodległościowego. Wprowadzenie ghetta na uniwersytetach jest pogwałceniem Konstytucji, mówiącej o równości wszystkich obywateli bez różnicy narodowości i wyznania.

Sprawy tej w żadnym wypadku nie można u-

sprawiedliwić względami porządkowymi, nie można jej również traktować jako wewnętrznej sprawy wyższych uczelni,

dotyczy ona bowiem podstawowych uprawnień obywatelskich.

Jeżeli uwzględnimy, że Polska jest w 70 proc. krajem chłopskim i że ma kilkanaście procent robotników, a na uniwersytet dopuszczani są prawie wyłącznie synowie rodzin dobrze lub średnio-sytuowanych, to dlaczego i jakim prawem narzuca się studiującym wolę znikomej grupki, nie będącej wykładowcami ani woli ani nastrojów szerokich mas ludowych.

W zakończeniu swego artykułu kurator Namysł stwierdza, że zarządzenie rektora nie może się przyczynić do pacyfikacji stosunków na uniwersytecie.

## Protest lwowskiej młodzieży robotniczej

Lwów, 12. 11. (B). W dniu dzisiejszym okręgowy wydział młodzieżowy PPS we Lwowie wydał oświadczenie, w którym piętnuje jak najostrzej wystąpienie młodzieży polskiej w stosunku do młodzieży innej narodowości, stwierdzając, że w prostej linii prowadzą one do zanarchizowania życia społecznego. Wystąpienia te cieszą się ku zdziwieniu wszystkich ludzi wiedzy i postępu poparciem czynników uniwersyteckich i niektórych rektorów wyższych uczelni, którzy zamiast stać na straży nauki i postępu dopuszczają, by w murach uczelni istniała reakcja i wstecznicwo. Przeciwno temu lwowska młodzież robotnicza zakłada stanowczy protest.

# Odezwa Związku Akademickiej Młodzieży Ludowej

„Co te chamy chcą tu we Lwowie?”...

Lwów, 12. 11. (B) Związek Akademickiej Młodzieży Ludowej ogłosił dziś odezwę, w której zwraca uwagę, że przed dwoma dniami podał do wiadomości społeczeństwa fakt o pobiciu łaskami i kastetami sześciu studentów pochodzących ze stanu chłopskiego za to, że młodzież ta osmieliła się przeciwstawić się stanowisku młodzieży wszechpolskiej w sprawie ghetta. Ludowcy wówczas stwierdzili, że napady te są dowodem nienawiści, z jaką odnoszą się faszyci i młodzież wszechpolska do stanu chłopskiego i że są one przedłużeniem haniebnej działalności pacyfikacyjnej chłopów polskich, podjętej przez narodowców w czasie wypadków sierpniowych na terenie wsi. Dla potwierdzenia iż ocena tych faktów nie była przesadna, odezwa podaje do wiadomości dwa bolesne wypadki, jakie miały miejsce w dniu wczorajszym. Oto wczoraj ta sama młodzież narodowa przywitała długimi gwizdami i wyściami maszerujące pod sztandarami armii polskiej ulicami Lwowa masy chłopskiej młodzieży wiciowej wraz z akademicką młodzieżą ludową, manifestującą w dniu święta Niepodległości na rzecz obrony granic Rzeczypospolitej. Po południu dla czynnego podkreślenia tej nienawiści do chłopów i w celu dokonania zemsty za ich udział w manifestacjach, bojówki wszechpolskie z domu akademickiego przy ul. Łozińskiego dokonały chuligańskiego napadu na grupę chłopów i młodzieży wiejskiej znajdującej się na ul. Akademickiej w oczekiwaniu przedstawienia popołudniowego w Teatrze Wielkim i dotkliwie je pobili, przy czym dotkliwie pobity został prezes Stronnictwa Ludowego ze Sokolnik Jan Rocznichow. Ponadto odezwa nadmienia, że słyszano wyraźnie podnoszone przez bojówkarzy okrzyki: *Co te chamy chcą tu we Lwowie?*

Odezwa rozprawia się z tą obelgą i stwierdza, że właśnie te chamy są dziećmi tych,

którzy noszą na swej piersi Krzyż Obrony Lwowa i że właśnie ci chłopcy polscy dobrze sobie zapamiętają jakie przyjęcie zgotowała im młodzież narodowa we Lwowie w dniu Święta Niepodległości.

## Odezwa do młodzieży demokratycznej

Lwów, 12. 11. (B) Ukazała się dziś również odezwa podpisana m. im. przez dra Dregiewiczza, literatkę Halinę Górską, inżyniera Markowskiego, dra Rudolfa Słwińskiego, profesora Starosolskiego i znanego działacza, byłego redaktora „Dziennika Ludowego”, Szczyrka. — Odezwa ta zwraca się do młodszego pokolenia z wyrazami uznania w momencie ciężkiej walki prowadzonej przez młodzież demokratyczną o prawo człowieka w murach uczelni akademickiej. Odezwa wywodzi:

Przeciwstawiliście się zdecydowanie sankcjonowaniu ghetta na wyższych

uczelniach i mimo terroru i najdzikszych metod stosowanych przez elementy reakcyjne umieliście odważnie oprzeć się wszelkim próbom narzucania podziału waszych kolegów na obywateli pierwszej i drugiej klasy. Z wami solidaryzuje się olbrzymia większość całego społeczeństwa, masy ludowe, chłopskie i robotnicze. Bądźcie pewni, że serca wszystkich prawdziwych demokratów są z wami.

## Zawieszenie zarządów organizacji młodzieży endeckiej

Lwów, 12. 11. (B) W dniu dzisiejszym rektor Kulczyński zawiesił działalność zarządów organizacji młodzieży endeckiej a to: Czytelni Akademickiej, Bratniej Pomocy słuchaczy U. J. K. i Koła Studentek U. J. K. W miejsce zawieszonych zarządów rektor mianował tymczasowe władze. Jak się dowiadujemy, przyczyną zawieszenia w urzędowaniu zarządów tych organizacji było uprawianie przez nie agitacji politycznej w kierunku nie wzięcia przez młodzież akademicką udziału w święcie 11 Listopada.

Jednocześnie rektorat ogłosił, że przebywanie w podsieniach uniwersytetu nie jest objęte eksterytorialnością, wobec czego w przyszłości policja będzie miała prawo usunąć stamtąd awanturujących się studentów, czego dotąd nie było jej wolno czynić.

Wśród kilku odznaczonych profesorów uczelni lwowskich znajduje się nazwisko rektora Kulczyńskiego, który został odznaczony Krzyżem Komandorskim.

## Aresztowania i wyroki przeciw chuliganom lwowskim

Lwów, 12. 11. (B) Jak się okazuje, w czasie przedwczorajszych awantur antyżydowskich we Lwowie wybito wiele szyb w sklepach żydowskich, wyciągano towar z wystaw i go niszczone. W związku z tym aresztowano 8 osób.

W dniu dzisiejszym sędzia starościński skazał 16 letniego Stefana Stępienia na dwa tygodnie aresztu za wybijanie szyb w sklepach żydowskich. Stępień oświadczył że przyjechał pociągiem popularnym do Lwowa i na dworcu kolejowym namówiono go do wzięcia udziału w zajęciach i wręczono mu kamienie do wybijania szyb w sklepach żydowskich.

W dniu dzisiejszym odbyła się przed sądem starościńskim odroczone przed kilku tygodniami sprawa przeciwko 20-letniej Stefanii Vogelsinger, urzędniczce archiwum map w Izbie Skarbowej we Lwowie, oskarżonej o zaczepianie Żydówek spacerujących na ul. Akademickiej we Lwowie. Oskarżona kłóła spotykane Żydówki igłami, biła je pięściami i t. d. Została ona skazana na 50 zł grzywny z zamianą na 10 dni aresztu. Oskarżona wyroku nie przyjęła, zapowiadając, że odwoła się do sądu okręgowego.

## Strajk w firmach spedycyjnych we Lwowie

Lwów, 12. 11. (B) Dziś wybuchł strajk urzędników i robotników oraz woźniców zatrudnionych we wszystkich firmach spedycyjnych. Poza tym strajkują woźnice zatrudnieni w składach węgla, cegielniach i t. p. Strajk wybuchł na tle żądania unormowania czasu pracy oraz umowy zbiorowej. W strajku bierze udział około 3.000 osób.

# Zamknięcie biur Żyd. Agencji Telegraficznej w Berlinie na rozkaz Gestapo

Paryż, 12. 1. (B). „New York Herald Tribune” donosi z Berlina, że na rozkaz Gestapo berlińskie biura Żydowskiej Agencji Telegraficznej zostały zamknięte. Kierownik oddziału berlińskiego, obywatel austriacki Otto Schick oraz

jego współpracownicy otrzymali rozkaz przerwania swej działalności dziennikarskiej. Berliński oddział ZAT-nej został zamknięty, ponieważ „jego działalność zagrażała publiczności bezpieczeństwu”.

## Po strajku -- lokaut

Paryż, 12. 11. PAT. W związku z jednogodzinnym strajkiem w przemyśle metalurgicznym, który robotnicy zorganizowali we środę na godzinę przed zakończeniem pracy, niektórzy pracodawcy zarzą-

dziłi dziś zamknięcie swych warsztatów pracy. W zakładach Renault czynny jest tylko dział pracujący na rzecz obrony narodowej.

Przedsiębiorstwa, w których we środę nie strajkowano, pracują dziś normalnie.



## Kurator wyższej szkoły im. Wawelberga i Rotwanda zamierza wystąpić na drogę sądową

Warszawa, 12. 11. (A) Żydowskie koła studenckie śledzą z wielkim napięciem rozwój konfliktu między kuratorem wyższej szkoły budowy maszyn im. Wawelberga i Rotwanda, p. Michałem Wawelbergiem a rządem polskim. Chodzi mianowicie, o to, że p. Michał Wawelberg, syn fundatora szkoły, jest w posiadaniu umowy, na mocy której ministerstwo oświaty obejmując szkołę im. Wawelberga zagwarantowało, że przy przyjmowaniu uczniów oraz w sposobie ich traktowania nie będą czynione żadne różnice na tle rasowym, narodowościowym lub religijnym. Umowa ta została podpisana w roku 1919. Punkt o równym traktowaniu wszystkich uczniów został w umowie zamieszczony na kategoryczne żądanie p. Wawelberga,

który bez tego nie chciał się zgodzić na upaństwowienie szkoły.

Obecnie p. Wawelberg uważa, że przez wprowadzenie ghetta ławkowego umowa ta została złamana, a wobec tego, że na jego protest, złożony do ministerstwa oświaty, nie nadeszła żadna odpowiedź, p. Wawelberg ma wystąpić wkrótce na drogę sądową, domagając się zwrócenia szkoły sukcesorom rodziny Wawelbergów i Rotwandów, którzy jeszcze dotychczas są oficjalnymi właścicielami szkoły. Jak się dowiadujemy, planowana jest wielka konferencja z udziałem przedstawicieli żydowskich organizacji politycznych i społecznych w sprawie ewentualnego przejścia przez społeczeństwo żydowskie tej szkoły, gdyby oczywiście ministerstwo przegrało proces sądowy.

## Utworzenie socjalistycznej Małej Ententy

Bukareszt, 12. 11. (B). „Dimineatta“ przynosi dziś wiadomość, że rumuńska partia socjalistyczna wypowiedziała się za utworzeniem

socjalistycznej Małej Ententy. Pierwsza konferencja socjalistycznej Małej Ententy ma się odbyć w Preszburgu.

## Apel do pułkownika de la Rocque i b. premiera Tardieu

Paryż, 12. 11. PAT. Deputowany prawicowy de Kerillis, jeden z kierowników dziennika „Epoque“ zamieszcza dziś uroczyście apel do pułkownika de la Rocque z jednej, z drugiej zaś b. premiera Tardieu, kierowników dziennika „Action Francaise“ z Leonem Daudet na czele, naczelnego redaktora „Le Jour“ Bailby i płk. Guillaume, aby zaprzestali walki, jaką toczą między sobą od szeregu miesięcy. Kerillis podkreśla, że występuje z tym apelem w dniu 11 listopada,

t. j. w dniu święta zawieszenia broni między narodami, dodając, że nawet w tym dniu uroczysty obchód został zakłócony w jego okręgu wyborczym w Nevilly pod Paryżem, gdzie w momencie odsłonięcia popiersia słynnego lotnika Mermoza, który był zastępcą płk. de la Rocque w organizacji „Croix de Feu“, doszło do wymiany obelg, a nawet do bójki pomiędzy zwolennikami poszczególnych odłamów obozu narodowego.

## Rozłam w Lidze Obrony Praw Człowieka i Obywatela

Paryż, 12. 11. PAT. „Le Matin“ podaje dziś interesujące informacje na temat rozłamu, jaki dokonał się w centralnym Komitecie Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, której przewodniczy znany działacz lewicowy prof. Wiktor Basch. Siedmiu członków zarządu Ligi ustąpiło z tego zarządu, motywując swój krok w liście, w którym oskarżają zarząd Ligi o prowadzenie polityki stronnicej, zbyt daleko do stosowującej się do interesów komunizmu. Ostatni rok — brzmi deklaracja siedmiu członków — wykazuje, iż Liga sprzeniewierza się swym zadaniom, na rzecz oportunistycznego. Od roku bowiem stanęło przed Ligą zagadnienie procesów moskiewskich i doraźnych sądów skazujących na śmierć w Rosji sowieckiej setki ludzi. Pomimo całorocznej pracy komisja, zajmująca się tą sprawą, a która opracować miała deklarację Ligi, potępiającej sto-

sowane w Rosji sowieckiej metody terroru, dotychczas nie zdołała dojść do żadnych wyników.

W zakresie drugiego zadania Ligi, jakim jest obrona prawdy przed Ligą, stanęła kwestia wystąpienia przeciwko polityce kłamliwej kampanii, prowadzonej przez dziennik komunistyczny „L'Humanite“. Również w tej sprawie w ciągu całego szeregu miesięcy Liga nie zdołała zdecydować się na zabranie głosu. W tych warunkach, członkowie znajdujący się w mniejszości, uważają, że Liga dla względów oportunistycznych, w celu oddania usługi polityce i propagandzie sowieckiej, skazała sama siebie na bezczynność. Deklarację tę podpisali w liście do zarządu poza dep. Gaston Bergery, znana publicystka i literatka Magdalena Paz, wybitny publicysta lewicowy Gaston Pioch, oraz pp. E. Reynier i G. Michoń.

## Masowe aresztowania pastorów Bekenniskirche

Berlin 12. 11. PAT. Według ostatnich danych, liczba aresztowanych pastorów i członków gmin Bekenniskirche wzrosła z 85 do 95. 45 aresztowań przypada na Prusy wschodnie, dość znaczna liczba na Śląsk.

## Nowy samolot-olbrzym

Baltimore 12. 11. PAT. Donoszą, iż niebawem wypuszczony zostanie nowy samolot transportowy o wiele większy od samolotu „Clipper“. Samolot ten będzie mógł przewozić 100 pasażerów. Zasięg jego pozwoli przebyć Pacyfik bez lądowania, a nawet odbyć podróż ze Stanów Zjednoczonych i z powrotem.

## Kryzys gabinetowy w Rumunii

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Bukareszt, 12. 11. (B). Rumuńskie biuro prasowe donosi: Król Karol przyjął dzisiaj po południu przewodniczącego partii ludowej marszałka Averescu oraz ministra oświaty Angelescu. Następnie przyjęty został przez króla przewodniczący partii narodowej Mihalace. Po opuszczeniu pałacu królewskiego oświadczył Mihalace dziennikarzom, że jego audiencja u króla była kontynuacją poprzednich narad. Aż do godzin wieczornych gabinet Tatarescu nie ustąpił. Prem. Tatarescu ma zostać przyjęty przez króla.

## Aresztowanie studentów narodowo-socjalistycznych we Wiedniu

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Wiedeń, 12. 11. (B). W lokalu narodowego związku studentów „Teutonia“ przeprowadziła policja rewizję, aresztując około 50-ciu studentów. W ostatnich tygodniach lokal „Teutonii“ znajdował się pod obserwacją policji, ponieważ policja otrzymała wiadomości, że odbywają się tam nielegalne zebrania. Oczekuje się dalszych aresztowań.

Wiedeński sąd przysięgłych skazał 7-miu narodowych socjalistów na kilkumiesięczne kary więzienia, ponieważ utworzyli oni wśród studentów grupę S. A.

## Zorganizowana propaganda antypolska?

Warszawa, 12. 11. (Sin) „Kurier Warszawski“ w depeszy z Londynu podaje: „W „News Chronicle“ ukazał się artykuł zawierający niepokojące wersje na temat stosunków wewnętrznych w Polsce. Niepokojące komentarze o stosunkach w Polsce podał również „Manchester Guardian“ i komunistyczny „Daily Worker“, a ponadto paryskie „Echo de Paris“ Zbieg okoliczności, że wszystkie te artykuły ukazały się równocześnie wskazuje, że chodzi w tym wypadku o planową akcję propagandową, zwróconą przeciwko Polsce. W dobrze poinformowanych kołach stwierdzają, że źródłem tej propagandy należy szukać na tle zapowiedzianej wizyty min. Delbosa w Warszawie. Minister Delbos odmówił przyjęcia zaproszenia Litwinowa o zwiedzenie Moskwy. Fakt ten niewątpliwie podrażnił Sowiety“.

## Zbigniew Unitowski ciężko chory

Warszawa, 12. 11. (Sin). Znany pisarz młodego pokolenia Zbigniew Unitowski zapadł ciężko na zdrowiu. Wskutek komplikacji pogrypowych uległ on zapaleniu opon mózgowych. Pisarza w ciężkim stanie przewieziono do jednej z prywatnych klinik.

## Nowe przepisy o sprzedaży wyrobów tytoniowych

Warszawa, 12. 11. (Sin). W związku z wprowadzeniem w życie nowych przepisów o sprzedaży wyrobów tytoniowych od 1 marca 1938 nastąpi zmiana w trybie odbierania koncesji tytoniowych. Pozwolenia na sprzedaż wyrobów tytoniowych będą odbierane bez uprzedniego wypowiedzenia o ile stwierdzonem zostanie naruszenie przepisów. Koncesje będą też odbierane w razie zawieszenia sprzedaży na okres dłuższy niż 7 dni. Poza tym władze skarbowe będą uprawnione do wypowiedziania koncesji z terminem trzymiesięcznym.

## Dalsza rozbudowa Gdyni

Warszawa, 12. 11. (Sin). Sąd konkursowy pod przewodnictwem ministra spraw wojskowych rozstrzygnął projekt konkursu dotyczącego dalszej rozbudowy Gdyni przez urządzenie zła portowego na wzór największych portów zagranicznych. Projekt ten przewiduje wzniesienie dużego hotelu w pobliżu

# Kronika krakowska

## Obecna sytuacja w syjonizmie

Jutro w niedzielę odbędzie się w sali Kahału o godz. 10 przedp. (a nie jak mylnie podano w afiszach o godz. 10.30) zebranie publiczne. Na temat „Obecna sytuacja w Syjonizmie“ prze mawiać będą Dr. D. Bulwa, Dr. Sz. Feldblum i Dr. I. Schwarzbart.

— 00 —

### DYZURY LEKARZY I APTEK

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Aleksandrowicz J., Staromostowa 3, tel. 189-99; Fischel Tobiasz, Krakowska 31, tel. 172-46; Pinkusfeldowa R., Sebastiana 7, tel. 116-83; Zabiński Robert, Szewska 22, tel. 182-68.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77, Rynek Podgórski 9.

### „WALNE ZEBRANIA“ W SATYRZE ELISZE WEINTRAUBA

odbędą się dziś, 13 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu Syjonistycznego Klubu Towarzyskiego, Grodzka 71, II. p. Celem wcześniejszego okupowania miejsc siedzących i wywołania podniosłego nastroju zebrania uprasza się o punktualne przybycie w towarzystwie.

### WIECZÓR AUTORSKI IRMY KANFER

Dziś, w sobotę, godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Zyd. Tow. Teatralnego przy ul. Stolarskiej 9 wieczór autorski młodej poetki krakowskiej p. Irmy Kanfer. Wiersze poetki recytować będzie artystka dramatyczna p. Runa Wellnerowa, słowo wstępne wygłosi p. Juliusz Bronner.

### WIEDZA I ŻYCIE

Cykl odczytów popularnych „Hitachdutu“ w sali Z. D. A. Przemyska 3. W sobotę 13 bm. referuje o godz. 3 pop. Mgr K. Goldfarb n. t. „Synteza syjonizmu i socjalizmu“. O godz. 4 pop. referuje Mgr. A. Sandauer n. t. „Oblicze współczesności“.

### NA F. O. N

Urząd Wojewódzki komunikuje: Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski oddział Kraków złożył w dniu 9. XI, na ręce P. Wojewody Krakowskiego na Fundusz Obrony Narodowej kwotę zł. 646 gr. 50.

### OGON JANINY KUTRZEBOWEJ

Wczoraj zmarła niespodziewanie śp. Janina Kutrzebowa, z domu Domaszewska, urodzona w Warszawie w roku 1883. Zmarła była małżonką profesora Stanisława Kutrzeby, b. rektora Un. Jag., sekretarza generalnego Polskiej Akademii Umiejętności.

### OSTATNIE WYCIECZKI NAUKOWE PO ZABYTKACH KRAKOWA

Dziś, w sobotę odbędzie się zwiedzanie bogatych zbiorów M. Muzeum Przemysłowego pod kier. dra J. Dobrzyckiego. Zbiórka godz. 3-cja pop. w przedsiönku Muzeum, ul. Smoleńsk 9. — W niedzielę 14 bm. odbędzie się zwiedzanie cennych dzieł sztuki dawnej i współczesnej w Muzeum im. E. Boraćza, oraz zwiedzanie starożytnego kościoła OO. Karmelitów na Piasku. (24-a ostatnia wycieczka). Objasnień udz. kust. Muz. Nar. dr K. Buczkowski i dr J. Dobrzycki. Zbiórka o godz. 11.30 w przedsiönku Muzeum E. Boraćza, ul. Karmelicka 51.

— ZAKMK wznawia dyżury, które odbywać się będą we środy w godzinach od 20—21 w Z. D. A. Przemyska 3. Przyjmować się będzie wpisy w sekcji narciarskiej PZN.

— „MACHLKAT HANOAR“ referat prof. N. Benstejna pt. „Daat hakahal w'erka b'chajim amijim“ dziś 6 wiecz. w Z. D. A. Goście hebrajscy mile widziani.

— SEKCJA KOMIWOJAZERÓW PRZY ZW. ZAW. HANDL. I URZ. Dziś 5.30 pop. zebranie z referatem tow. dr Schlanga i tow. dr Federgrüna.

— Potwierdza się wiadomość, że niebawem przybędzie do Rzymu premier Stojadunowicz. Data jego przyjazdu nie została jeszcze ustalona.

# Rząd brytyjski odrzucił plan zwołania żydowsko-arabskiej konferencji okrągłego stołu?

Jerozolima, 12. 11. (Palkor). Dziennik arabski „A Difae“ donosi z Londynu, że rząd brytyjski odrzucił plan zwołania arabsko-żydowskiej konferencji okrągłego stołu, wysunięty na ostatniej sesji Rady Agencji Żydowskiej w Zurychu. Rząd brytyjski kierowa-

się miał przy tym poglądem, że osiągnięcie porozumienia żydowsko-arabskiego jest w obecnej chwili niemożliwe. „A Difae“ donosi, że rząd brytyjski zamierza dokonać zmian w planie podziału Palestyny przez wyłączenie Galilei z obszaru przyszłego państwa żydowskiego.

# Senat gdański zapewnia...

Gdańsk, 12. 11. PAT. Nawiązując do oświadczeń czynników kierowniczych partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku, dotyczących aktów ustawodawczych, regulujących pewne zagadnienia z dziedziny stosunków wewnętrzno-politycznych Wolnego Miasta komisarz generalny R. P. w Gdańsku skierował do senatu gdańskiego pismo, w którym zwrócił uwagę senatu na konieczność przestrzegania, by akty te w razie ich wyda-

nia nie stały w kolizji z prawami, zagwarantowanymi osobom języka lub pochodzenia polskiego na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

W odpowiedzi swej prezydent senatu W. M. Gdańska złożył zapewnienie, że rozporządzenia o organizacji młodzieży i w sprawie tworzenia nowych stronnictw politycznych na terenie Gdańska nie naruszają praw osób języka lub pochodzenia polskiego.

## Prawa uczelni akademickiej dla Szkoły Nauk Politycznych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. 11. (Sin). W roku ubiegłym przyjęty ciała ustawodawcze ustawę przewidującą nadanie praw szkoły akademickiej jeszcze jednej uczelni w Warszawie, a mianowicie Szkole Nauk Politycznych. W najbliższym czasie przywidywane jest wydanie przez Ministerstwo W. R. i O. P. przepisów wykonawczych do tej ustawy, które zrównają prawa studentów tej szkoły z prawami innych wyższych uczelni. Szkoła Nauk Politycznych otrzyma m. wydawania tytułów naukowych.

## Kontrola wejściowa na uniwersytetach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. 11. (Sin). Kontrola wejściowa na uniwersytetach i innych wyższych uczelniach, którą wprowadzono w czasie zajęć na uczelniach utrzymana będzie do końca roku akademickiego z uwagi na powtarzające się incydenty na uczelniach. Na teren uczelni wpuszczane będą tylko osoby, które okażą dowody studenckie, bądź też usprawiedliwią potrzebę przebywania na uczelni.

## Blok demokratyczny na wyższych uczelniach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. 11. (A). Po dłuższych pertraktacjach został utworzony na wyższych uczelniach związek młodzieży „Ogniwo“, do którego przystąpił Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, oraz sekcja akademicka Stronnictwa demokratycznego. Blok demokratyczny ma przystąpić do walki o demokratyzację szkół wyższych oraz przeciwko antysemityzmowi i ghettu.

## Podhale w szacie śnieżnej

Nowy Targ, 12. 11. Padający w ciągu ubiegłej nocy i w ciągu dnia dzisiejszego gęsty śnieg pokrył grubą warstwą całe Podhale.

Skutkiem wielkich opadów śnieżnych oraz zadymki i mgły komunikacja na trasie Kraków — Zakopane została poważnie utrudniona, szczególnie na odcinku Obidowej. Warstwa śniegu na Obidowej przekracza 60 centymetrów przy nadal padającym śniegu.

Z uwagi na rozmokłe podłoże, na które pada śnieg, nie może być na razie wysłany pług odśnieżny, którego użycie zrujnowałoby w tym stanie nawierzchnię, względnie pług sam został by uszkodzony.

Osoby wyjeżdżające do Zakopanego drogą przez Obidową winny uprzednio poinformować się w zarządzie drogowym w Nowym Tar-

## CZYTAJCIE

### WYDANIE WIECZORNE „NOWEGO DZIENNIKA“!

LEKKA, ŻYWA, ZAJMUJĄCA TREŚĆ

SPECJALNA SŁUŻBA INFORMACYJNA

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z KRAJU I ZAGRANICZY

BOGATA KRONIKA LOKALNA I DZIAŁ SPORTOWY

HUMOR — NOWELA

ULUBIONA LEKTURA WIECZORNA

KONIECZNE UZUPEŁNIENIE WYDANIA PORANNEGO

ZAMKNIĘCIE NUMERU — GODZ. 15.

DO NABYCIA: W KIOSKACH I AGENCJACH

## Ostatnie wiadomości giełdowe

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 12. 11. Kawa Rio nr. 7, 7 1/8 (7 3/8) Kawa Santos nr. 4, 8 3/4 (9 1/4), grudź. 4.73 (4.72), marz. 4.53 (4.51), Kakao G 1/16, (6 1/16), grudź. 5.90 (5.93), stycz. 5.90 (5.92)

BAWELNA

NOWY JORK, 12. 11. 8,13 (8,01), grudź. 7,98—7,98 (7,86—7,86), stycz. 7,98—7,98 (7,88—7,88)

KORZENIE

LONDYN, 12. 11. Tapioka Fair list.-grudź. 14,75, Pieprz czarny 3.—, Pieprz Singapore list.-grudź. 2,87, Goździki list.-grudź. 7,81, Papryka cif list.-grudź. 69.

DEWIZY

PARYŻ, 12. 11. Londyn 147,18 Nowy Jork 2950,00 Zurch 680,75, Amsterdam 1633,25, Berlin 1193,50, LONDYN, 12. 11. Nowy Jork 4,9870, Paryż 147,16, Berlin 12,3637, Amsterdam 9,9137, Zurch 21,605.

METALE

LONDYN, 12. 11. Platyna 8,75, Wolfram cif 70—75, Srebro 19,81, Złoto 140,450.

gu co do możliwości przejazdu i ewentualnych zasp. śnieżnych.



*Jutro zmiana pogody*

Ja to czuję - mówi często reumatyk, a jego przepowiednia jest pewniejsza od barometru. Już na dwa lub jeden dzień przed każdą zmianą pogody, odczuwa silne bóle. Jakże cierpi on wówczas. W tych wypadkach oddaje Togal reumatykom dobre usługi. Togal uśmierza bóle i przynosi ulgę. Togal stosuje się po 2 tabletki 3 razy dziennie. Do nabycia w aptekach.

**Togal**

NATURA DAŁA CI URODĘ

**CEDIB**

*Cedib obdarzy cię niekmem*

**KREMY. PUDRY**

**Matrymonialne**

**SWAT** znany w sferach zamożnych, i inteligencji poleca się „ATID” Kraków, Grodzka 35. II. codziennie od 6-8 wieczór; w niedzielę od 10-1 i 4-8. Dyskretna. 4529k

**MAGISTER** farmacji mającyny, na dobrym stanowisku pragnie poznać przystojną inteligentną, odpowiednio posażną towarzyszkę życia od 28 - 32 lat. Nieanonimowo. Zgłoszenia pod „Przyjeżdźna” Kraków, Skrytka pocztowa 253. 6723k

**PRZYJEZDZNA** pozna sym patycznego pana na stanowisku. Cel matrymonialny. Zgłoszenia pod „Przyjeżdźna” Kraków, Skrytka pocztowa 253. 6723k

**POZNAM** pannę przystojną, dzielną, inteligentną, w wieku od 28 - 30 lat, cel matrymonialny. Poważnie nieanonimowo zgłoszenia Kraków, Skrytka poczt. 114. 6719k

**Lokale**

**DO** wynajęcia mieszkanie frontowe słoneczne 3 pokoje komfort od 1 grudnia. Brodzińskiego 3. II. p. Tel. 170.98. u p. Findlera. 4998g

**DWA** pokoje frontowe na biuro, cichy przemysł lub tp. Wiadomość: Dr. Goldwasser, Sarego 7. 4799g

**DWUPOKOJOWE** pełnokomfortowe mieszkanie - Starowiślna 95 do wynajęcia. Czynsz zł. 80.- 6647k

**PIĘKNE TRZECHPKOJOWE** mieszkania, nowo, czesny komfort, centralne ogrzewanie oraz SKLEPY i biura - nowozbudowany dom, Krakowska 21. 6661k

**POSZUKUJE 2 POKOJÓW** z komfortem w nowym lub starym domu w okolicy głównej poczty do Stradonia, nie wyżej jak II. p. ewent. za czynszem na jeden rok z góry. Oferty do Administracji „Nowego Dziennika” pod „Przyjemny Lokator”. 5074g

**DO** wynajęcia willa dwięciopokojowa, przynależnościami, bieżącą zimną ciepłą wodą, ładnie położona - Zakopane, Małe Żywieczańskie, „Cacko” na sezon zimowy 1937/8. Wiadomość adwokat dr. Schilckraut Zakopane, Krupówki 37, tel. 1940. 6695k

**DO WYNAJĘCIA 2** pokoje z kuchnią od 1. 12. 37. na I i na III piętrze. Wiadomość ul. Bol. Limanowskiego 41. m. 11. 5092g

**3 POKOJOWE** pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia. Kraków, Syrokomli 17. 6697k

**PUKOJ** i kuchnia, Kordeckiego 10. do wynajęcia. Wiadomość telef. 122-28. 5099g

**LOKAL** sklepowy wolny zaraz. Gertrudy 7. 6679k

**POSZUKUJE 2** pokojowego komfortowego mieszkania z kuchnią w śródmieściu. Zgłoszenia: Dietla 83. m. 8. 5098g

**POSZUKUJE** w śródmieściu 2 pokoi umeblowanych przy inteligentnej rodzinie z utrzymaniem lub bez. Dietla 83. m. 8. 5098g

**KOMFORTOWY** pokój umeblowany dwuosobowy, częściowe utrzymanie. Zaisze 12. mieszkanie 2. 5102g

**POSZUKUJE** pokoju komfortowego z osobnym wejściem zaraz. Zgłoszenia: pod „Solidna”, Kraków, skrytka pocztowa 538. 5113k

**TRZECHPKOJOWE** mieszkanie frontowe, słoneczne Groble 20 do wynajęcia. Informacje: telefon 119-36. 5109g

**DWUPOKOJOWE** pełnokomfortowe mieszkanie Al. Krasińskiego 12 wolne. Dorszowa wskała. 5112g

**POKOJ** w centrum ewent. na biuro do wynajęcia. Wiadomość: Löwenthal, jubiler, Rynek 11. 4707k

**DWA** pokoje, kuchnia, pełny komfort, Poselska 9 do wynajęcia. 6712k

**DWUPOKOJOWE** pełnokomfortowe mieszkanie - Starowiślna 95. do wynajęcia. Czynsz zł. 80. 6718k

**TRZECHPKOJOWE MIESZKANIE** pełnokomfortowe Kollataja 2. do wynajęcia. 6714k

**MIESZKANIE** dla pana - wikt. Wiadomość Długa 51, sklep. 6717k

**RYNEK** Główny. Pięciopokojowe mieszkanie, komfort luksusowy, centralne ogrzewanie, winda. - do wynajęcia. - Wiadomość: Sienna 2. 6720k

**POKOJ** komfortowy dla jednego lub dwu panów, całe lub częściowe utrzymanie - śródmieście, Marka 23. m. 3. 6581k

**Sprzedaz**

**OTOMANY** od najtańszych do najwytworniejszych. - **ŁÓŻKA** polowe, drewniane żelazne różne konstrukcje. **ZAKŁADAM** nowe sprężynki lub haczyki do łóżek „Perfekt” wszelkie wyroby tapicerskie trwałe poleca tanio Schnitzer, Starowiślna 85. Wytwórnia. 5077g

**KILIMY** artystyczne, narzuty, obicia meblowe **CZYSZCZENIE**, naprawa - Grunerowa, Kraków, ul. św. Tomasza 26. 5748k

**SZLUDY EMALJOWANE** **PIECZĄTHI HAUCZUHOWE** TYLKO WODOST W PABYCE **EMALJARNIA** **KRAKOW, DIETLA 81. Tel. 147-39**

**FARBY** lakiery do różnych celów „Centrofarb”. Kraków, Bracka 11. 6480k

**WŁOCZKI, WEŁNY**  
**BRAUN-WOOL, Bielsko**  
**Kraków, Grodzka 46.**  
Gwarancja jakości i kolorów.  
Bezpłatny kurs robót ręcznych

**BUDYNEK** przemysłowy, Kraków za 23.500.- sprzedam - Czynsze 2.500.- Tel. 118-18. 4978g

**PONCZOCHY „ACADEMIC”** i inne wszelkiego rodzaju pończochy gumowe na żyłki i chore nogi - najtańiej we firmie A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1. (16g Grodzkiej 69). 5964k

**NIEBYWAŁA** okazja! **KAMIENICA** czteropiętrowa, nowa. **SUPERLUKSUSOWA** dochód roczny 15.000, cena 150.000, gotówka 120.000. - **DZIELNICA HANDLOWA, NARUŻNIK, - CENTRUM** Krakowa, pełnokomfortowa 10 sklepów, dochód roczny 32.000, cena 225.000 sprzeda **GOLDSTEIN** Posner, Kraków, Dolnych Młynów 9, tel. 173-21. 6692k

**GODZINY ĆWICZEŃ W ŻYD. TOW. GIMN.**

Młodzież szkolna ćwiczy codziennie bez przerwy od godziny 8 rano do 3 po południu.

Kurs pań (rytmika): poniedziałki i środy od 3-4  
Kurs dzieci (rytmika): " " od 4-5  
Kurs uczennic (rytmika): " " od 5-6

Kurs uczniów: poniedziałki i środy od 6-7  
Kurs panów: " " od 8-9

I Kurs dzieci: wtorki i czwartki od 4-5  
II Kurs dzieci: " " od 5-6  
Kurs uczennic: " " od 6-7  
I Kurs pan: " " od 7.30-8.30  
II Kurs pań: " " od 8.30-9.30

Zaprawa narciarska pań i panów: w niedzielę od 9.30-10.30 przedpoł., w piątki od 8-9 wieczór.

Obniżona opłata wynosi 2 zł. miesięcznie dla kursów gimnastyki, dla kursów rytmiki 4 zł. miesięcznie. - Wpisowe 1 zł

Zgłoszenia dodatkowe przyjmuje sekretariat codziennie od 4-9 wiecz. w Żyd. Domu Gimn. przy ul. Skawińskiej Bocznej 13.

Legitymacje narciarskie P. Z. N. są już do nabycia codziennie od 5-8 wiecz.

Sala, szatnia, tusze itd. są centralnie ogrzewane.

**Nauka i wychowanie**  
**ANGIELSKIEGO**  
KARMEŁ KOLETEK TRZY  
TEL. 114-66.

**STENOGRAFII** NOWO-CZESNEJ i maszynopisma wyucza

**ZOFIA SCHÖNGUTOWNA** WW. Świątych 8. I. p. tel. 109-97. Opłata minimalna. 6249k

**MODNIARSTWA** salonowego wyuczę zawodowo. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń Sienna 12. „Gwarancja”. 5103g

**KURS SAMOCHODOWY**  
Związek inżynierów Żydów, zawiadamia, że następny Kurs samochodowy rozpocznie się w piątek dnia 19 bm. w lokalu Związku, Szewska 4  
Zgłoszenia w sekretariacie Związku, Na Gródku 3 tel. 124 69, codziennie od 19-21

**LEKcje SKRZYPIECY** CYPRES Dietla 101. Miesięcznie 10 zł. Wypożyczalnia skrzypiec. 5115g

**ANGIELSKI**, francuski, niemiecki - metoda Ansona: Krowoderska 5. Złoty cztery miesięcznie. 4449g

**SAMOU CZKI „ARGUS”** - angielskie, francuskie, niemieckie, włoskie oparte na słynnej metodzie Ansona, zapewniają najszybsze postępy. - Prospekty wysyła księgarnia Stanisława Goldmana, Kraków, Szewska 17. 6553k

**ANGIELSKI** - konwersacja, prasa, literatura. - Prof. Dr. Roman Thorn, Grodzka 42. 5105z

**Wzorowa pracownia dla napraw maszyn biurowych**  
**UHER i ABSLER**  
Kraków, św. Jana 11  
Tel. 109-05

